GRATIS

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA, 4 LISTOPADA 1950 ROKU 304

Wywalczymy wspólnie pokój

POLSKIE MASY PRACUJĄCE

dają wyraz braterskiej przyjaźni dla narodu radzieckiego

Przygotowania do uroczystego obchodu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji

WARSZAWA (PAP). — Przygotowania do obchodu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko -Radzieckiej dobiegają końca. Robotnicy, chłopi pracujący, kobiety i młodzież polska ślą zbiorowo i indywidualnie listy do przyjaciół radzieckich, wyrażając w nich swe uczucia braterskiej przyjaźni, oddanie sprawie pokoju i socjalizmu, który budują w swoim kraju, czerpiąc wzory z pracy i walki narodów Wielkiego Związku Radzieckiego.

W toku przygotowań do święta mas pracujących całego świata powstają nowe koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Robotnicy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, piszą do robotników Związku Radzieckiego:

„Pragniemy, Kochani Przyjaciele, pogłębiać jak najbardziej przyjaźń, która nas łączy. Pamiętamy dobrze tę chwilę, gdy bohaterski żołnierz radziecki, rozbijając hordy hitlerowskie, przyniósł nam wolność. Krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana we wspólnej walce złączyła nierozerwalnymi więzami nasze kraje na zawsze. Wierzymy niezłomnie, że wspólnie z Wami potrafimy wywalczyć pokój klasie robotniczej całego świata, potrafimy wywalczyć lepsze i szczęśliwsze jutro".

* * *

„Korzystając z Waszych doświadczeń — piszą uczestnicy ochotniczych brygad ZMP, zatrudnieni przy budowie Nowej Huty, — nasi przodownicy pracy wyrabiają 420 — 600 proc. normy, a zespołowo 130 — 140 proc. normy. W odpowiedzi na gangsterską napaść imperializmu amerykańskiego na młodą Republikę Korei — postanowiliśmy jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy.

Z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ślemy Wam, Waszym przodownikom, racjonalizatorom — serdeczne życzenia pomyślności w pracy i życiu osobistym.

Niech żyje Wielki Wódz, nasz wielki Przyjaciel — Generalissimus JÓZEF STALIN! Niech żyje Komsomol! Niech żyją przodownicy pracy!"

LUDNOŚĆ WIEJSKA POMORZA ZACHODNIEGO ZAKŁADA NOWE KOŁA TPPR.

Szczecin (PAP). — W wielu gromadach i spółdzielniach produkcyjnych woj. szczecińskiego udekorowano już świetlice, zakłada się nowe koła TPPR oraz przygotowuje bogaty program artystyczny na otwarcie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W przeciągu niespełna tygodnia ZSCh zorganizował w powiecie starogardzkim ponad 30 nowych kół TPPR, a pozostałe powiaty województwa podjęły się założyć w okresie „Miesiąca" kilkaset nowych kół TPPR z liczbą ponad 32 tys. członków.

W czasie trwania „Miesiąca" do gmin, gromad i spółdzielni produkcyjnych przybędą na uroczystości robotnicy z zakładów pracy. W wycieczkach do kin, teatrów i zakładów pracy wezmą udział liczne koła gospodyń, członkowie LZS-ów oraz zespoły świetlicowe.

— Reforma pieniężna —

mobilizuje polski świat pracy

do nowych wysiłków produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) — Aby nieustannie rosła siła nabywcza nowej, mocnej waluty, postanawiają robotnicy licznych fabryk w całym kraju wzmagać wydajność swej pracy oraz zwiększać masę towarową. Dają temu wyraz w swych zobowiązaniach metalowcy z fabryk im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52, którzy przystąpili dnia 2 bm. do pracy na nowych normach. Podkreślają to metalowcy i włókniarze Łodzi, robotnicy huty „Ostrowiec" i inni. Klasa robotnicza pragnie w ten sposób jeszcze wydatniej przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego.

Dnia 2 bm. przed przystąpieniem do pracy na nowych normach odbyły się krótkie masówki w fabrykach metalowych stolicy: im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52. Na masówkach tych całe zespoły i poszczególni robotnicy postanawiali przekraczać nowe normy.

„Postanawiamy stale przekraczać nowe normy o 50 proc. — oświadczył wśród gorących oklasków robotnik Lubomski w imieniu zatrudnionej w narzędziowni zakładów A-52 brygady młodzieżowej — Chcemy na swoim odcinku przyczynić się do dalszego wzmacniania nowej waluty".

W zakładach im. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO robotnica Władysława Kajtel stwierdziła:

„Nowe normy, na których dziś zaczynamy pracę są słuszne i sprawiedliwe i na pewno zmobilizują nas do podniesienia wydajności pracy, do przedterminowego wykonania naszych planów, do nieustannego wzmacniania naszego nowego złotego, zrównanego z najmocniejszą walutą świata — rublem".

Władysława Kajtel postanowiła osiągnąć 200 proc. nowej normy przy swojej pracy na szlifierce.

W hucie „OSTROWIEC" do komitetu fabrycznego PZPR i do rady zakładowej napłynęły liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane z myślą o dalszym umacnianiu nowej waluty. M. in. brygada Bolesława Stojka zobowiązała się pełnić warty produkcyjne, podczas których zwiększy produkcję o 5 proc.

Robotnicy fabryki obuwia w OTMĘCIE, aby wyrazić swe uznanie dla władzy ludowej za przeprowadzenie reformy walutowej, podjęli zobowiązanie wyprodukowania dodatkowych 5.140 par obuwia. Wielu robotników z uznaniem podkreślało, że reforma walutowa — to klęska spekulantów i waluciarzy, a równocześnie skuteczny środek w celu dalszego wzmocnienia gospodarki narodowej.

Ludność Tybetu wita entuzjastycznie

niosącą jej wolność

Chińską Armię Ludową

PEKIN (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej witani są gorąco przez ludność Tybetu. Przed jednym z miast powiatowych na powitanie wyszła delegacja miejscowych lamów, wręczając wojskom ludowym jedwabny sztandar na znak głębokiego szacunku. Lamowie prosili o przekazanie pozdrowień przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tungowi i naczelnemu dowódcy Armii Ludowej gen. Czu-teh.

W miejscowości Lihua, gdy tylko wkroczyli tam żołnierze Armii Ludowej, odbył się wiec ku czci Armii Wyzwoleńczej. Młodzież tybetańska urządziła pokaz tańców narodowych.

Dowódcy wojsk ludowych zapoznają ludność z polityką Centralnego Rządu Ludowego w stosunku do mniejszości narodowych.

Można zaoszczędzić każdego dnia całe tony węgla

Przykład tow. Chajta

znajduje coraz więcej naśladowców w łódzkich kotłowniach

Współzawodnictwo oszczędnościowe, podjęte przez **tow. Chajta** w celu uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zatacza coraz szersze kręgi. Każdego dnia odpowiadają na jego apel wciąż inni palacze, którzy również pragną czynem uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz przyczynić się do obniżenia kosztów własnych produkcji — do realizacji zasadniczego warunku wypełnienia zadań Planu 6-letniego.

Oto, co nam pisze na ten temat korespondent fabryczny „Głosu" tow. Bogusławski z **Fabryki Maszyn Jedwabniczych:**

Współzawodnictwo oszczędnościowe, polegające na umiejętnym spalaniu węgla w piecach kotłowych, do którego wezwał swych kolegów tow. Chajt z ZPW im. Wiosny Ludów, zainteresowało również i naszych palaczy. Palacze ci — **tow. tow. Łukaszek i Bąk** samorzutnie zgłosili się do rady zakładowej przy naszych zakładach i zobowiązali się na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oszczędzać **po 300 kg. węgla dziennie.**

Stosując nowe metody pracy, w pierwszym już dniu uzyskali oni ponad 300 kg. węgla oszczędności.

W ten sposób ci dwaj palacze będą mogli poważnie przyczynić się do przysporzenia naszemu zakładowi znacznych oszczędności.

* * *

Tow. Boguś, korespondent „Głosu" z ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej, pisze;

Obsada palaczy **tow. tow. Pzikowski, Horboń, Kulesza i Cichoń,** którzy obsługują piece kotłowe na Centrali, w odpowiedzi na wezwanie **tow.** Chajta postanowili oszczędzać **1.500 kg węgla na dobę.**

Jednocześnie palacze ci zobowiązali się dla godnego uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej spalać w piecach kotłowych miał węglowy zamiast asortymentów średnich, używanych dotychczas.

Ta zmiana gatunku spalanego węgla pozwoli zakładom na uzyskanie znacznych oszczędności oraz przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji .

WCZORAJ TOW. CHAJT Z ZPW IM. WIOSNY LUDÓW, INICJATOR RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W KOTŁOWNIACH, PRACOWAŁ PIERWSZY DZIEŃ WYŁĄCZNIE NA ZAOSZCZĘDZONYM WĘGLU. RÓWNIEŻ I DZIŚ BĘDZIE ON SPALAŁ WYŁĄCZNIE WĘGIEL ZAOSZCZĘDZONY.

TAK WIĘC TOW. CHAJT PRZEZ DWA DNI BĘDZIE ZUŻYWAŁ WĘGIEL, ZAOSZCZĘDZONY W OKRESIE OD 4 PAŹDZIERNIKA BR.

Narada korespondencyjna prządek

patrz str. 3

Sprawiedliwy wyrok na zdrajców narodu

— płatnych najmitów, wywiadu amerykańskiego

Członkowie t.zw. „ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK"

skazani na karę śmierci lub więzienia

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów tzw. „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK" i skazał:

oskarżonych Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta i Minkiewicza Lucjana na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz na przepadek całego mienia;

osk. **Lwow Lidię** na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia;

osk. **Minkiewicz Wandę** na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

W uzasadnieniu wyroku podkreślając, że imperializm liczył w czasie ubiegłej wojny na rozgromienie Związku Radzieckiego przez Niemcy hitlerowskie — sąd wskazuje, że te plany imperialistów były przez sanacyjny obóz w pełni akceptowane, co wyrażało się m. in. w tym, że **opanowana przez sanacyjnych oficerów Armia Krajowa nie przestawała na haśle stania z bronią u nogi, lecz zbrojnie występowała przeciwko Armii Radzieckiej, partyzantom radzieckim oraz ruchowi lewicowemu, który reprezentował obóz postępu w kraju.**

W ciągu tej zdradzieckiej działalności kierownictwo wileńskiego okręgu AK nawiązało z Abwehrą ścisłą współpracę wymierzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i polskiemu ruchowi lewicowemu. **Sąd ustalił, że Niemcy hitlerowskie wykorzystywały do walki z Armią Radziecką oraz ruchem lewicowym w Polsce dane wywiadu angielskiego i AK.**

Omawiając nielegalną działalność oskarżonych po wyzwoleniu sąd stwierdza, że sieć szpiegowska, na której czele stał Olechnowicz, nawiązała kontakt z ośrodkami dyspozycyjnymi w Londynie i przesyłała tam **wiadomości szpiegowskie** z dziedziny wojskowej, politycznej i gospodarczej.

Uzasadnienie wyroku stwierdza następnie, że podporządkowane Olechnowiczowi bandy leśne, pod dowództwem Szendzielarza — „Łupaszki" prowadziły w tym okresie **działalność terrorystyczną i dywersyjną,** dokonując licznych morderstw na funkcjonariuszach władz bezpieczeństwa i MO, oficerach i żołnierzach WP i Armii Radzieckiej, działaczach demokratycznych oraz lojalnych obywatelach Polski Ludowej.

Odnośnie oskarżonego Szendzielarza sąd stwierdza również, że w okresie okupacji **atakował on wielokrotnie walczące z Niemcami oddziały partyzantki radzieckiej.**

Mocodawcy osk. Olechnowicza i jego szpiegowskiej grupy, licząc na rychły wybuch wojny, przesyłali również dyrektywy odnośnie organizowania dywersji we wszystkich punktach kraju. „Dlatego — czytamy w uzasadnieniu wyroku — szajkę oskarżonego Olechnowicza należy uznać za wysoko niebezpieczny twór, za V kolumnę imperialistycznych anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych".

Sąd stwierdza na zakończenie, że oskarżeni pobierali za swoją działalność wymierzoną przeciwko Polsce Ludowej **pieniądze przesyłane z ośrodków dyspozycyjnych w Anglii.**

Sąd podkreśla, że oskarżeni zdawali sobie doskonale sprawę, iż działają na szkodę Polski Ludowej, na szkodę interesów mas pracujących, budujących ofiarnie lepszą przyszłość.

Godziny urzędowania

punktów wymiany pieniędzy

WARSZAWA (PAP). — W sobotę dnia 4 bm. okienka kasowe w punktach wymiany będą otwarte w pełnych godzinach wymiany, t. j. od godz. 8.00 do godz. 18,00.

5 bm. w niedzielę punkty wymiany w miastach nie będą czynne. Dla udogodnienia wymiany mieszkańcom wsi, wymiana **na wsi** będzie w niedzielę dnia 5 bm. kontynuowana w gminnych punktach wymiany w wyznaczonych godzinach, stosownie do ułożonego planu i terminu.

Od dnia 6 bm. wymiana trwa nadal i odbywać się będzie, jak dotąd, w godz. 8—18.

Odwrót wojsk amerykańskich

na północny-wschód od Phenjanu

W ciągu 12 godzin napastnicy cofnęli się o 80 kilometrów

LONDYN (PAP) — Korespondenci prasy zachodniej przydzieleni do dowództwa wojsk amerykańskich w Korei nadsyłają liczne depesze, świadczące o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się część amerykańskich sił zbrojnych i wojsk lisynmanowskich w Korei, wskutek ostatniego przeciwuderzenia koreańskich wojsk ludowych. Centrum walk znajdowało się ostatnio na froncie Unsan na północny-wschód od Phenjanu. Czynne tam wojska amerykańskie i współdziałające z nimi dywizje lisynmanowskie musiały wycofać się z Unsan, określanego przez korespondentów, jako kluczowy punkt strategiczny. Następiło to wobec ciężkich ataków oskrzydlających ze strony wojsk ludowych. Amerykanie i lisynmanowcy, wycofując się pośpiesznie, pozostawili na polu walki znaczne ilości broni i amunicji. **Front amerykański w tym rejonie został cofnięty o około 20 km. Amerykanie i lisynmanowcy ponieśli bardzo znaczne straty. Korespondenci donoszą o otoczeniu przynajmniej 3 pułków lisynmanowskich i 1 amerykańskiego.**

Ze względu na pogorszenie się sytuacji Amerykanów na froncie Unsan, oddziały szturmowe USA, które poprzednio posunęły się wzdłuż wybrzeża zachodniego poza Sonczon i Kusong, cofnęły się pośpiesznie i w ciągu ostatnich 12 godzin — jak donosi korespondent agencji Reutera — dokonały odwrotu o 80 km. Część tych jednostek została odcięta na południe od Sonczon.

Tkacze z ZPW w Bielsku

wzywają do całkowitego wykorzystania przędzy wątkowej

Tkacze z Zakł. Przemysłu Wełnianego im. L. Laska w Bielsku, ob .ob. **Antoni Śpiewak, Józef Bojdys i Antoni Halama,** wystąpili z inicjatywą zaprowadzenia dokładnej kontroli odpadków we wszystkich oddziałach tkalni oraz **pełnego wykorzystywania przędzy wątkowej.**

Dotychczas bowiem, mimo wydanych zarządzeń oszczędnościowych, tkacze pozostawiali na szpulkach znaczne ilości wątku. Powołane obecnie komisje oszczędnościowe, w skład których weszli majstrowie i wykwalifikowani tkacze, będą przeprowadzać systematyczną kontrolę odpadków oraz pouczać tkaczy, jak mają pracować, aby zużyć do produkcji cały wątek.

Tkacz Antoni Śpiewak, podejmując zobowiązanie, rzucił wezwanie wszystkim tkaczom przemysłu włókienniczego. **„Wzywam wszystkich tkaczy do pójścia w moje ślady, do oszczędzania cennego surowca i zlikwidowania odpadków. Pragnę w ten sposób przyczynić się do szybszego zrealizowania Planu 6-letniego".**

Akcja, zapoczątkowana przez tkaczy z ZPW im. L. Laska, znajdzie niewątpliwie naśladowców w całym przemyśle włókienniczym, przyczyniając się do zaoszczędzenia znacznych ilości importowanego surowca.

Uwaga, Czytelnicy „GŁOSU"!

W dzisiejszym numerze naszego pisma — na stronie 6 — znajdziecie **pierwsze zdjęcie**

KONKURSU HISTORYCZNEGO

oraz kupon, upoważniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, z nadpisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.

Patrz str. 6

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi zawiadamia KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW TRANSPORTOWYCH PKS, CRS, CENTRALI OGRODNICZEJ, PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO, PKP, POCZTY oraz WYDZIAŁU KOMUNIKACYJNEGO WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ, że dnia 4 BM. O GODZ. 17 ODBĘDZIE SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ KW PZPR, przy ulicy Piotrkowskiej 55, konferencja w sprawie UPOWSZECHNIENIA WYNALAZKÓW RADZIECKIEGO INŻYNIERA FROŁOWA.

Obecność wymienionych kierowników wydziałów transportowych obowiązkowa.

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY KW PZPR W ŁODZI

Siewy jesienne

w ZSRR – zakończone

MOSKWA (PAP). — Jesienna kampania siewna w Związku Radzieckim — została zakończona.

Kołchozy radzieckie wykonały państwowy plan siewów jesiennych w 101 proc. Zboże ozime zasiano w roku bież. na powierzchni o 2.000.000 ha większej niż w roku 1949.

ROZKWIT RADZIECKIEJ KULTURY

W artykule wstępnym „Prawdy", pt. „Rozkwit radzieckiej kultury" czytamy m. in.:

Droga, którą kroczy po Rewolucji Październikowej naród radziecki, to droga zdobyczy i zwycięstw na miarę światowo-historyczną. Jedną z najwspanialszych zdobyczy wolnego narodu radzieckiego jest stworzenie socjalistycznej w treści, narodowej w formie kultury radzieckiej.

Towarzysz STALIN uczy:

„Rewolucja Październikowa nie jest tylko rewolucją w dziedzinie stosunków ekonomicznych i społeczno-politycznych. Jest to równocześnie rewolucja w umysłach, rewolucja w ideologii klasy robotniczej".

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej otworzyło nieograniczone perspektywy rozwoju nauki, oświaty, literatury i sztuki. W kraju radzieckim wszystkie zdobycze kultury stały się udziałem narodu.

W referacie wygłoszonym na XVIII zjeździe WKP(b) Towarzysz Stalin oświetlił wyraziście olbrzymie zdobycze rewolucji kulturalnej w kraju radzieckim. „Wcielenie w życie powszechnego, obowiązkowego nauczania początkowego w językach narodów ZSRR, wzrost liczby uczniów i szkół wszystkich stopni, wzrost liczby specjalistów, którzy ukończyli wyższe uczelnie, powstanie i wzmocnienie się nowej radzieckiej inteligencji — oto ogólny obraz podniesienia się kultury narodu" — mówił Towarzysz Stalin.

Obecnie w szkołach i liceach technicznych, na wyższych uczelniach, na rozmaitych kursach studiują w kraju radzieckim dziesiątki milionów słuchaczy. Realizuje się powszechne nauczanie w ramach szkoły 7-letniej. W jednym tylko roku 1950 wyższe uczelnie i licea techniczne wraz ze swymi wydziałami korespondencyjnymi, dały krajowi 500 tys. specjalistów. Jesienią rb. liczba nowowstępujących na wyższe uczelnie i do liceów technicznych, łącznie ze słuchaczami wydziałów korespondencyjnych wyniosła około 800 tys. osób.

Nowe odkrycia i wynalazki uczonych radzieckich, twórcze osiągnięcia pisarzy i działaczy na polu sztuki — wszystko to świadczy o stałym rozwoju, o rozkwicie kultury radzieckiej. Kultura radziecka jest najbardziej ideową, przodującą kulturą świata. Oznacza ona nową epokę w rozwoju duchowym ludzkości, stanowi wyraz światowo - historycznych zwycięstw Rewolucji Październikowej, odzwierciedla cały majestat walki narodu radzieckiego o komunizm.

Nauka, literatura i sztuka radziecka służą wiernie interesom ojczyzny, przyczyniają się do realizacji Stalinowskiego programu komunistycznego budownictwa, w przeciwieństwie do zgniłej, ludobójczej kultury burżuazyjnej, służącej sprawie rozpętania wojny, sprawie ucisku mas pracujących. Kultura radziecka przepojona jest szczytnymi ideami komunizmu, szacunku dla człowieka i jego twórczej pracy.

Uchwały KC WKP(b) w kwestiach ideologicznych zapewniły nowy, potężny rozwój kultury radzieckiej. W ciągu ostatnich lat toczyły się dyskusje w dziedzinie filozofii, biologii, językoznawstwa i fizjologii. W toku dyskusji w całej pełni wyszło na jaw decydujące znaczenie teorii MARKSIZMU - LENINIZMU dla pomyślnego rozwoju wszystkich dziedzin nauki.

Olbrzymim wkładem do nauki marksistowsko - leninowskiej są genialne dzieła Towarzysza Stalina w kwestiach językoznawstwa. Dzieła te otwierają nowe perspektywy i stwarzają nowe możliwości rozkwitu nauki i życia ideowego narodu radzieckiego.

Ogłoszone przez KC WKP(b) hasła październikowe zagrzewają cały naród radziecki i jego inteligencję do ofiarnej pracy w imię miłości ojczyzny.

Komunikat
Komisji Kontroli Partyjnej
Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Łodzi

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Łodzi zaobserwowała niepokojące zjawisko szerzenia się pijaństwa wśród niektórych członków Partii.

Ludzie ci, ulegając szkodliwemu nałogowi, przyczynili Partii wiele szkody. Pijaństwo doprowadziło ich do nieobliczalnych wybryków, awanturnictwa, łamania dyscypliny pracy, zaniku czujności rewolucyjnej i ślepoty politycznej oraz do niewłaściwego stosunku do pracy w okresie realizacji poważnych zadań Planu 6-letniego.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej rozpatrzyła ostatnio szereg spraw, w wyniku których *wykluczono z Partii* następujące osoby:

ZOFIA CKWAŁ, córka Wincentego, urodzona 11. 11. 1917 roku. Pracowała w charakterze referenta personalnego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Brąszewicach, pow. sieradzkiego. Zofia Ckwał była nałogową alkoholiczką i urządzała w stanie pijanym awantury.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI, syn Józefa, urodzony 3. 4. 1920 roku. Pracował w charakterze sekretarza Prezydium GRN w Skierniewicach. Jastrzębski był notorycznym pijakiem, a będąc na tak poważnym stanowisku, podrywał autorytet władzy terenowej.

FELIKS KRYGIER, urodzony w w 1913 roku. Pracował w charakterze inspektora produkcji w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bełchatowie. Człowiek ten ulegając zgubnemu nałogowi, przysporzył Skarbowi Państwa znaczne straty. Zamiast czuwać nad produkcją, Krygier zaniedbywał pracę zawodową, spędzając czas na pijatykach.

STANISŁAW LASZCZYK, syn Adama, ur. 6. 7. 1923 roku. Pracował w charakterze referenta w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krokocicach, pow. sieradzki. Pijaństwo doprowadziło go do zaniku czujności rewolucyjnej. Prowadził rozmaite konszachty z elementami kułackimi i wrogimi, a kumoterskie stosunki panujące w Gminnej Spółdzielni podrywały zaufanie chłopów mało i średniorolnych do tej placówki.

JAN TRĘBACZ, syn Andrzeja, urodzony 15. 8. 1925 roku. Pracował w majątku PGR w Gastonii, pow. Rawa Mazowiecka. Był ogólnie znanym pijakiem i awanturnikiem.

WOJEWÓDZKI KOMITET PZPR W ŁODZI
WOJEWÓDZKA KOMISJA KONTROLI PARTYJNEJ
W ŁODZI

W okresie rozwijającej się walki o Plan 6-letni i zaostrzającej się walki klasowej, gdy wróg klasowy usiłuje we wszelki możliwy sposób wywrzeć nacisk na awangardową część klasy robotniczej — członków Partii — konieczne jest zwiększenie czujności rewolucyjnej.

Wróg przechodzi do coraz bardziej perfidnych i ukrytych form walki. Natrafiając na elementy ideologicznie słabsze i ulegające zgubnemu nałogowi, wróg wykorzystuje je, próbując zrywać nasze wielkie plany. I dlatego pijaństwo musi być oceniane jako obiektywne szkodnictwo, a zagadnienie walki z pijaństwem musimy traktować jako jedno z najpoważniejszych naszych zadań politycznych.

Wykluczenie z Partii szkodliwych jednostek — notorycznych alkoholików — winno być ostrzeżeniem dla tych, którzy uważają, że pijaństwo jest ich sprawą prywatną. Tak nie jest. Fakty wskazują, że pijaństwo doprowadza do rozkładu moralnego, a partyjnik, który znalazł się w sidłach alkoholizmu, pierw lub później staje się podatnym narzędziem w ręku wroga klasowego.

Błądzący jeszcze członkowie Partii winni wyciągnąć z podanych wyżej faktów właściwe wnioski i zdać sobie sprawę, że Partia nie będzie tolerować w swych szeregach ludzi, którzy nie dorośli do noszenia wysokiego miana członka Partii.

Historyczne dni Października
Przegląd sił przed walką

22 października (4 listopada) stał się dniem przeglądu sił i gotowości proletariatu Piotrogrodu do walki pod sztandarami bolszewików.

W związku z „Dniem Rady Piotrogrodzkiej" w oddziałach garnizonu i zakładach przemysłowych odbyły się tego dnia liczne wiece, które przeszły pod znakiem nieustannie wzrastającego wpływu politycznego bolszewików.

Wyniki prześcignęły najśmielsze oczekiwania. Na wiec w Domu Ludowym stawiło się kilka tysięcy osób. Sala była przepełniona. Żołnierze zajęli miejsca nawet na belkach pod samym sufitem. Tysiączne tłumy gromadziły się wokół teatru. Przedstawiciel Rady Carycyńskiej przekazał rewolucyjnemu Piotrogrodowi pozdrowienia „z nad szerokiej Wołgi". Delegat Floty Bałtyckiej oświadczył, że marynarze raczej zginą, niż dopuszczą do dalszego prowadzenia polityki ugodowej. Oświadczenie to powitano hucznymi oklaskami. Entuzjazm i gotowość bojowa wielotysięcznych mas robotników i żołnierzy, obecnych na tym wiecu, były tak wielkie, że wystarczyło rzucić hasło, aby cała ta olbrzymia masa ludzi ruszyła z gołymi rękami do walki — na barykady, na śmierć...

Na wezwanie mówców-bolszewików, wszyscy obecni przysięgli, iż na pierwsze wezwanie Rady Piotrogrodzkiej ruszą do decydującego boju z rządem burżuazji.

Podobnie działo się w samym mieście. Nie było ani jednej fabryki, nie było koszar, w których tego dnia nie odbywały by się wiece z udziałem ogromnych mas.

Tego dnia krążownik „Aurora" otrzymał od Rady rozkaz pozostania w Piotrogrodzie.

Zebrania i wiece żołnierzy, robotników oraz chłopów odbywały się 20 października również w całym kraju. W Carycynie odbyła się demonstracja pod hasłem „Cała władza w ręce Rad". W Dźwińsku wybrano na zjeździe V Armii Komitet Wykonawczy Armii, na którego czele stanęli bolszewicy.

Zarówno w stolicy, jak i w całym kraju sytuacja dojrzewa do rewolucji...

Wyjaśnienie Departamentu Cen
Ministerstwa Handlu Wewnętrznego
w sprawie zaokrąglania cen towarów

WARSZAWA (PAP). — Zaokrąglanie cen po wprowadzeniu reformy walutowej wywołuje w poszczególnych wypadkach nieporozumienia na tle błędnej interpretacji zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 października 1950 r. o przeliczaniu cen w związku ze zmianą systemu pieniężnego.

W załącznikach do tego zarządzenia podane były skrócone cenniki szeregu podstawowych artykułów spożywczych i codziennego użytku, jak pieczywa, mięsa i wyrobów mięsnych, mąki i kasz, wyrobów tytoniowych, węgla, cukru, soli, mydła itd.

Dla towarów niezamieszczonych w skróconym cenniku MHW, a których ceny nie przekraczały 500 zł. w starej walucie, **powinny być dokonywane przeliczenia przy użyciu specjalnej tabeli**, która wprowadza obowiązujące zaokrąglenia. Jeżeli np. 1 kg. pewnego towaru nie objętego skróconym cennikiem kosztował dawniej 374 zł, czyli przy przeliczeniu w stosunku 3:100 wypadało by 11 zł. 22 gr., tabela przeliczeń ustala, że obowiązuje cena 11 zł. 20 gr.

Dla towarów, których cena w nowym pieniądzu wynosi ponad 15 zł. (ponad 500 zł. starych) również zostały ustalone w zarządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego zasady zaokrąglania, np. przy nowej cenie 15 zł. 94 gr. obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł. 90 gr., a przy nowej cenie 15 zł. 56 gr. — obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł. 60 gr.

Zasady zaokrąglenia cen dotyczą jednak — jak wyjaśnia Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — **tylko pełnych jednostek sprzedaży umieszczonych w cenniku**, a więc 1 kg. towaru, 1 metra towaru. Natomiast w wypadkach, gdy klient kupuje mniej niż jednostkę towaru, a więc pół, ćwierć, 30 dkg., a przy tym wypadają grosze — **zaokrąglać wolno tylko do pełnego grosza**. Np. 1 kg. dorsza świeżego patroszonego bez głów kosztuje 3 zł. 60 gr. Jeśli więc klient kupuje 60 dkg., to cena wynosi 2 zł. 16 gr. **i żadnych zaokrągleń robić w tym wypadku już nie można.**

Komunikat Ministerstwa Oświaty
o zniesieniu opłat na rzecz szkół

Wielkie osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej pozwoliły na znaczne zwiększenie wydatków na oświatę w budżecie państwa na 1950 r.

Wobec tego Ministerstwo Oświaty przypomina w związku z nowym rokiem szkolnym, że obowiązuje zakaz pobierania jakichkolwiek stałych opłat od rodziców, zarówno na wydatki rzeczowe, jak i osobowe szkół. Dopuszczalne są jedynie dobrowolne, jednorazowe ofiary na określone cele, wynikające z regulaminu komitetów rodzicielskich — najwyżej jednak dwa razy w roku szkolnym. Wysokość ofiary winna być dowolna określona indywidualnie przez rodziców, nie może jednak przekraczać jednorazowo 15 złotych (piętnaście złotych).

Zakaz ten nie dotyczy opłat na pokrycie kosztów dożywiania dzieci w szkołach.

Rządy ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i ČSR
nie uznają podżegacza wojennego Trygve Lie
jako sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). — Sprawa wyznaczenia sekretarza generalnego ONZ była — jak już podawaliśmy — tematem obrad Rady Bezpieczeństwa, jednak wobec brutalnego nacisku delegacji USA i groźby z jej strony, iż zastosuje veto przeciwko każdemu innemu kandydatowi niż Trygve Lie, **wszelkie usiłowania uzyskania porozumienia w sprawie nowej kandydatury spełzły na niczym.**

Na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej powyższemu problemowi, jako pierwszy zabrał głos delegat radziecki **Malik**, który w imieniu delegacji radzieckiej postawił następujący wniosek: „Zgromadzenie Ogólne, uwzględniając, że **sekretarz generalny ONZ może być mianowany przez Zgromadzenie Ogólne jedynie na skutek rekomendacji Rady Bezpieczeństwa**, co przewidziane jest artykułem 97 Karty ONZ, postanawia wobec braku wspomnianej rekomendacji odroczyć sprawę wyznaczenia sekretarza ONZ i prosi Radę Bezpieczeństwa o kontynuowanie narad w sprawie kandydatury na sekretarza generalnego i przedłożenie Zgromadzeniu Ogólnemu rekomendacji na to stanowisko.

Wniosek radziecki został odrzucony głosami przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego.

Po przedstawicielu ZSRR zabrał głos delegat USA Austin, który w imieniu 14 państw, m. in. USA, Wielkiej Brytanii, Jugosławii i in. złożył projekt rezolucji, proponujący przedłużenie pełnomocnictw Trygve Lie na dalsze 3 lata.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej minister **Wyszyński.**

Przewodniczący delegacji radzieckiej zwrócił uwagę obecnych na fakt, że sprawa wyznaczenia sekretarza generalnego ONZ posiada szczególnie wielkie **znaczenie polityczne.** Znaczenie to wypływa już z faktu, że ONZ postawiła sobie za cel główny **utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w świecie oraz rozwój przyjaznych stosunków i współpracy między narodami.**

Na zakończenie minister Wyszyński oświadczył, że w wypadku, jeśli Trygve Lie zostanie narzucony Organizacji Narodów Zjednoczonych jako sekretarz generalny — **rząd radziecki z powodów poprzednio przytoczonych nie uzna go w tym charakterze.**

Przedstawiciele Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i Białorusi w kolejnych swych przemówieniach, po przeanalizowaniu projektu rezolucji 14 państw i udowodnieniu jego bezprawności — oświadczyli, że w wypadku, o ile kandydatura Trygve Lie zostanie jakimikolwiek nielegalnymi metodami narzucona Organizacji Narodów Zjednoczonych, to rządy ich **nie będą traktowały zausznika Stanów Zjednoczonych Trygve Lie jako sekretarza generalnego ONZ.**

7 listopada otwarcie Wystawy Gazetek Ściennych

Jak już podawaliśmy, w dniu 7 listopada w sali ORZZ nastąpi otwarcie Wielkiej Wystawy Gazetek Ściennych, organizowanej przez redakcję „Głosu Robotniczego" oraz ORZZ. W związku z tym przypominamy, że termin nadsyłania gazetek na wystawę upływa z dniem dzisiejszym. Gazetki należy przesyłać do Wydz. Kult. Ośw. ORZZ, ul. Traugutta 18.

Dla wyróżnionych gazetek przewidziane są nagrody.

Naród nie zapomni zbrodni polskiej reakcji
Po wyroku na bandytów z t. zw. „ośrodka mobilizacyjnego wileńskiego AK"

DOTYCHCZASOWE procesy kierowników i członków zbrodniczych band podziemnych, siatek szpiegowskich, komórek dywersyjnych — ujawniły z całą jaskrawością ohydną, krwawą drogę zdrady, zaprzaństwa i zbrodni, którą kroczyła polska burżuazja, polska reakcja.

Dziś widzimy wyraźniej niż dotąd ścisły związek, zachodzący w zbrodniczej działalności kierownictwa AK, WIN, WRN czy NSZ. W szpiegowskiej, dywersyjnej, morderczej robocie niepokolczyckich, doboszyńskich, pużaków, olechnowiczów, łupaszków i innych przebija nie tylko zdrada i zbrodnia poszczególnych ludzi, ale wrogi interesom Polski, ZBRODNICZY SYSTEM POLITYCZNY.

Od dyspozycyjnej centrali — „rządu londyńskiego", w którym współpracowali przedstawiciele sanacji, endecji, burżuazyjnej agentury PPS, reakcyjnego PSL, jak Raczkiewicz, Mikołajczyk, Sosnkowski, Anders, Arciszewski, Ciołkosz, Bielecki, szły rozkazy do delegatury na kraj, do Bora-Komorowskiego, dwójkarzy Pełczyńskiego, Mayera i innych, aby wreszcie trafić w teren do wykonawców — Olechnowiczów, Łupaszków itd.

Nienawiść do Związku Radzieckiego i strach przed jego potęgą, nienawiść do polskiego ludu, do wszystkiego, co postępowe i rewolucyjne — oto niecna, pozbawiona wszelkiej moralności i etyki, faszystowska „ideologia" tego systemu, która łączyła całą burżuazję — od endecji do WRN.

Reakcja polska, która byt swój opierała na wyzysku mas ludowych, zwalczała zaciekle wszelkie dążenia mas pracujących do zrzucenia ucisku kapitalistyczno - obszarniczego, a „wyzwolenie narodowe" było dla niej zawsze tylko do pomyślenia w OPARCIU O IMPERIALIZM jednego z zaborców. Toteż ilekroć naród polski zrywał się do boju o wyzwolenie narodowe i społeczne, zdradzała naród. Czy przed pierwszą wojną światową burżuazja i reakcja nie stanęły po stronie zaborców, a potem imperialistów zachodnich w walce z ludem polskim? Czy w okresie międzywojennym nie wysługiwały się Hitlerowi, który chciał zniszczyć naród polski?

Logiczną konsekwencją tej antyludowej i antynarodowej postawy był sojusz i współpraca polskiej reakcji z siłami faszyzmu podczas wojny i podporządkowanie się agresywnemu amerykańskiemu imperializmowi po wojnie.

Kiedy bohaterska Armia Radziecka broniła świat przed zalewem barbarzyńskiego faszyzmu, kiedy lud polski rwał się do walki z hitleryzmem, ta sama burżuazja i jej „rząd londyński" głosili teorię „ekonomii krwi" i „stania z bronią u nogi". Chodziło o to, aby oszczędzać siły do starcia z ZSRR, nie dopuścić do osłabienia armii niemieckiej, sprzymierzeńca polskiej reakcji w walce z krajem komunizmu, w walce z narastającą falą ruchu rewolucyjnego Polski, któremu przewodziła PPR, kierująca walką mas pracujących o wolną, niepodległą Polskę Ludową.

Przypomnijmy kilka zaledwie faktów:

Na przełomie 1942 — 43 doszło do porozumienia między delegaturą na kraj a przedstawicielem hitlerowskiego wywiadu (Abwehrstelle), kpt. Mottem. Przedstawiciele delegatury zobowiązali się zaniechać walki z armią niemiecką, ściśle współpracować z wywiadem hitlerowskim, zaostrzyć walkę z PPR. W zamian hitlerowcy zaofiarowali zaprzestanie walki gestapo przeciwko kierownictwu londyńskiemu i kierownictwu AK oraz pomoc w walce z Polską Partią Robotniczą.

Haniebna zdrada u „góry" znalazła swój odpowiednik w terenie. Dowództwo wileńskiego AK porozumiało się z szefem wileńskiego kontrwywiadu hitlerowskiego, mjr. Christiansenem.

Również średnia kadra kierownictwa AK powiatu płockiego i sierpeckiego skontaktowała się z oficerami gestapo, Kunzem, Banfeldtem i Biegelmannem. A zdrajca klasy robotniczej, przewodniczący przedwojennej PPS, Pużak, jako sekretarz generalny WRN w kraju, wydelegował swego najbliższego współpracownika Białasa do tzw. agencji antykomunistycznej dla współpracy dwójki z gestapo.

W konsekwencji specjalne zbrodnicze bandy na rozkaz Londynu i dowództwa AK, NSZ, WRN i in. zaczęły POD OPIEKĄ GESTAPO mordować polskich komunistów, postępowców, żołnierzy Armii Ludowej, spadochroniarzy i partyzantów radzieckich. Bili, wywlekali z domów, torturowali i oddawali w ręce gestapo synów ludu polskiego.

Nadzieje „rządu londyńskiego" zawiodły: zwyciężyła Armia Radziecka, zwyciężył lud polski. Powstała Polska Ludowa.

Burżuazja przegrała, ale nie zrezygnowała z walki. Z rozkazu Londynu chwyta się ona, po odzyskaniu niepodległości Polski, sabotażu i dywersji, aby wreszcie zaprzedać się całkowicie imperializmowi zachodniemu, przekształcić się w oddział amerykańskiego wywiadu OSS oraz angielskiego MIS i dalej mordować, siać zamęt i niepokój w myśl rozkazów anglosaskich podżegaczy wojennych, śmiertelnych wrogów narodu polskiego. **Tego wymagały INTERESY POLSKIEJ BURŻUAZJI, dla której utrzymanie ustroju krzywdy i ucisku było ważniejsze od wyzwolenia kraju.**

Z rozkazu Londynu nastąpiło jeszcze ściślejsze zespolenie podziemnych band.

WRN dostarczała bandom leśnym NSZ propagandowej literatury antyludowej, udzielała osobistego instruktażu, NSZ zaś pomagały WRN w likwidowaniu „niepotrzebnych" ludzi, a wszyscy oni z całych sił popierali wywrotową politykę Mikołajczyka i PSL, dostarczali materiałów szpiegowskich wywiadom Stanów Zjednoczonych i Anglii, Andersowi i Kopańskiemu, realizując, jak to powiedział dolarowy pachołek wywiadu anglo - amerykańskiego, Szturm de Sztrem, „podstawowe wytyczne centrum dyspozycyjnego w Londynie".

Łupaszko, Olechnowicz z tzw. „ośrodka mobilizacyjnego wileńskiego okręgu AK", Subortowicz — kat z grupy „Cecylia" i inni nie stanowią wyjątku. Ich metody i „ideologia" są charakterystyczne dla wszystkich ujawnionych i zniszczonych przez władzę ludową band, siatek szpiegowskich, bez różnicy nazwy i etykiety: „Izba kontroli" czy WIN, „Stocznia", NSZ, WRN, czy tzw. „ośrodek mobilizacyjny AK" i wiele innych. **Program reakcyjny ten sam, system walki ten sam i rozkazy od „rządu" te same.**

Nici tej zbrodniczej i zdradzieckiej działalności prowadzą do amerykańskich i angielskich mocodawców, którym zaprzedała się polska burżuazja dla przygotowania nowej rzezi światowej. Jeden z wielu ujawnionych dokumentów burżuazji polskiej głosi: „Czekamy na nową wojnę. Bomba atomowa to nasza nadzieja i najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny".

Wydany onegdaj wyrok w procesie tzw. „ośrodka mobilizacyjnego wileńskiego okręgu AK" przeciwko wyrafinowanym mordercom wysługującym się obcym wywiadom, szpiegom i zdrajcom narodu, jest surowy ale sprawiedliwy. Naród polski z odrazą i wstrętem odwraca się i potępia nie tylko bezpośrednich wykonawców — Łupaszków, Borowskich, Olechnowiczów, ale i ich londyńskich mocodawców, którzy za judaszowe srebrniki współpracowali z hitlerowcami, a teraz działają na rzecz amerykańskiego imperializmu.

Naród polski nigdy nie zapomni burżuazji polskiej, reakcji polskiej jej zbrodniczych czynów. Budując nowe wolne życie w swoim kraju, masy pracujące łączą się z całym obozem pokoju i socjalizmu do walki z podżegaczami wojennymi, do walki z rodzimą reakcją, będącą na żołdzie największych WROGÓW LUDU POLSKIEGO.

Korespondencyjna narada prządek

Jak podnieść jakość przędzy?

W dniu wczorajszym prządki **GENOWEFA PTASIŃSKA** i **ANNA SKAWIŃSKA** wskazały na dwie sprawy, mające ogromny wpływ na dobre przykręcanie, a więc **jakość nie doprzędu i porządek przy maszynie.** To drugie zagadnienie jest widocznie bardzo „żywotne" i aktualne. Dziś bowiem na ten sam temat zabiera głos prządka z ZPB im. Dubois **ZOFIA PŁOCKA**, oświetlając je jednakże z innej strony.

Do narady przyłącza się również przewijaczka z tych zakładów tow. **BRONISŁAWA WASIAK.** Zabierając głos w naradzie prządek wskazuje na trudności z jakimi borykają się przewijaczki na skutek wadliwego przykręcania przędzy na obręczniakach.

Zofia Płocka
prządka z ZPB im. Dubois

Trzeba pracować solidarnie

Przyznam szczerze, że nie mogę sobie dać rady na moich maszynach. Wiem dobrze, że warunkiem nieodzownym dobrej produkcji jest utrzymanie maszyny we wzorowym porządku, toteż czynię ze swej strony wszystko, co należy — starannie czyszczę wałki skórkowe i czyszczące, lecz w żaden sposób nie jestem w stanie odrobić tego, co zostawia mi prządka z poprzedniej zmiany, a może i inna jeszcze, pracująca na trzeciej zmianie. Gdy przystępuję do pracy, zastaję wałki tak brudne, tak owinięte niedoprzędem, że ze wszystkich maszyn zwieszają się „barany". Niektóre wałki czyszczące w ogóle nie mogą się obracać, tak są owinięte niedoprzędem i zapchane kurzem. Aby to wszystko doprowadzić do porządku, trzeba było by na dobrą sprawę nie uruchamiać wcale maszyn, a czyścić przed tym wszystkie wałki. Jednak muszę przecież wykonać moją bazę.

Nic więc dziwnego, że odrabiając zaniedbania innych prządek, nie mogę poświęcić więcej uwagi sprawie przykręcania. **Uważam przeto, że majstrowie powinni bacznie sprawdzać w jakim stanie prządki, kończąc zmianę, pozostawiają maszyny. Trzeba wpoić we wszystkie prządki poczucie odpowiedzialności i solidarności. A wówczas, gdy wszystkie trzy zmiany jednakowo troszczyć się będą o czystość swych maszyn — każda prządka na pewno będzie miała dość czasu na właściwe przykręcanie.**

Bronisława Wasiak
przewijaczka z ZPB im. Dubois

Tak wyglądają dobrze oczyszczone wałki.

A oto wałki owinięte niedoprzędem t.zw. „barany".

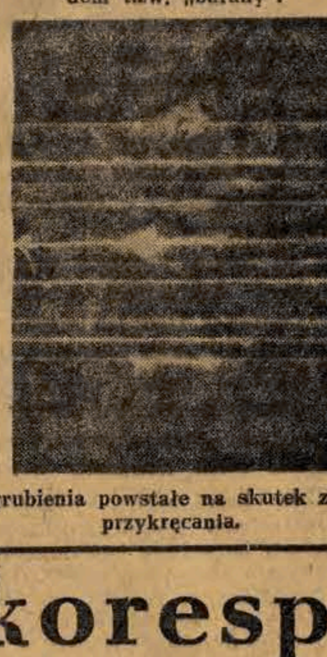
Zgrubienia powstałe na skutek złego przykręcania.

Pokażmy źle pracującym prządkom
jakie skutki ma ich nieuważna praca

Chociaż sama nie jestem prządką, zabieram jednak głos w korespondencyjnej naradzie celem zwrócenia uwagi prządkom na to, jak niedopatrzenie z ich strony, a w danym wypadku **wadliwe przykręcanie, utrudnia pracę w przewijalni.**

Nam, przewijaczkom, przecież chodzi o to, aby w pełni wykonać swe bazy produkcyjne. Przyjemnie przebiega praca, gdy nitki snują się szybko, bez zrywów. Niestety, takie dni należą do wyjątków. Zazwyczaj w przędzy, którą otrzymujemy, występuje tyle zgrubień, pęków i nalotów (kurz wkręcony w nitkę), że zrywy następują raz po raz. Bowiem taka zgrubiała nitka nie może przejść przez przepustnicę, zrywa się, a my biegamy od jednej nitki do drugiej i wiążemy, wiążemy, aż wreszcie palce nie mogą nadążyć.

Rzecz ciekawa, że z niektórych maszyn otrzymujemy dobrą przędzę — widać, że pracujące na nich prządki dbają o jakość przędzy i właściwie przykręcają. Częściej jednak mamy do czynienia z przędzą, pełną błędów. Ot, chociażby obecnie — przewijam przędzę z maszyny Nr 10 — pęk na pęku, zgrubienia, zrywa się co chwila.

Uważam, że kierownictwo przędzalni w walce o podniesienie jakości przędzy powinno stale przypominać prządkom o dalszych etapach produkcji, wykazywać, jakie trudności stwarza zła przędza robotnikom przewijalni, snowalni oraz tkalni.

Myślę, że dobrze było by przyprowadzać kiedy niekiedy słabe prządki do przewijarek, snowadeł i krosien i tutaj, na miejscu, pokazywać im skutki ich nieuważnej, niestarannej, złej pracy.

* * *

W dniu jutrzejszym zabiorą głos w dyskusji brygadzistka z przędzalni ZPB im. Stalina **tow. Helena Strójwąs** oraz prządka z tych zakładów **tow. Franciszka Młynarczyk.**

STOSOWANIE RADZIECKICH METOD PRACY
przyspiesza budowę socjalizmu

Klasa robotnicza Związku Radzieckiego od 33 lat kształtuje nową epokę. Zbudowała ustrój socjalistyczny i nie szczędząc trudu, zwycięsko kroczy do komunizmu. W ciągu trzech z górą **dziesiątków lat radziecka klasa robotnicza wydała dziesiątki tysięcy bohaterów pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, ofiarnych budowniczych wspaniałego jutra.**

Olbrzymie osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach życia, to dowód energii twórczej i talentów mas ludowych, wyzwolonych z oków kapitalistycznego wyzysku.

Udoskonalane w ciągu 33 lat metody pracy radzieckiej klasy robotniczej stanowią przebogatą skarbnicę doświadczeń, z której czerpią obecnie robotnicy krajów demokracji ludowej, budujący socjalizm.

Rezultaty pracy stachanowców pobudziły w wielu wypadkach inicjatywę i ambicję twórczą robotników polskich, zachęcając do podciągnięcia na wyższy poziom ich pracy.

Metoda Lidii Korabielnikowej

Wezwanie komsomołki, **Lidii Korabielnikowej**, z Moskiewskiej Fabryki Obuwia do tzw. **kompleksowej oszczędności** — do skrzętnego oszczędzania surowców i wszelkich materiałów pomocniczych tak, aby przez jeden lub kilka dni w miesiącu można było normalnie produkować, nie pobierając niczego do produkcji z magazynów — **znalazło żywy oddźwięk w naszym kraju.**

Apel Korabielnikowej podjęła pierwsza młodzież. **„Produkować przy zamkniętych magazynach" — oto hasło, które obiegło już dziesiątki fabryk przemysłu odzieżowego, włókienniczego, zapałczanego, metalowego i innych, a które ostatnio zdobywa sobie prawo obywatelstwa na budowach, m. in. w Nowej Hucie.**

W Łodzi wezwanie Korabielnikowej podjęli młodzi a potem i starsi robotnicy **we wszystkich zakładach przemysłu odzieżowego.** W ŁZPO cała **załoga przepracowała już kilka dni na zaoszczędzonym materiale, na zaoszczędzonych niciach, igłach i guzikach.** Obecnie przygotowują się do kompleksowego oszczędzania robotnicy **fabryk obuwia.**

Jesteśmy jednak dopiero w początkach rozwoju tego ruchu który powinien oddać nieocenione wprost usługi w realizacji Planu 6-letniego przewidującego w przemyśle 17 proc. obniżkę kosztów własnych.

Wezwanie inżyniera Kowalewa

Niewiele tygodni minęło od chwili ogłoszenia w moskiewskiej „Prawdzie" pomysłu **inż. Kowalewa**, polegającego na opracowaniu wzorcowej metody pracy, stanowiącej sumę sposobów stosowanych przez przodujących robotników tej samej specjalności, **a załoga ZPB im. Okrzei już podchwyciła tę inicjatywę.** Postanowiła ona dokładnie zbadać sposoby wiązania i przeciągania nici stosowane przez najlepszych tkaczy i na tej podstawie opracować najlepszą, najwydatniejszą, najszybszą, **wzorcową metodę pracy, którą przekaże się ogółowi tkaczy.**

Masowe szkolenie kadr

„Każdy przodownik i racjonalizator pracy, każdy inżynier i technik — aktywnym uczestnikiem masowego szkolenia kadr".

— Takie wezwanie rzuciła **Józefa Bombrych** z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka", wzorując się na **Ninie Tarabanowej** — włókniarce z Rygi, która zainicjowała współzawodnictwo w dziedzinie szkolenia przy pracy sił niewykwalifikowanych przez doświadczonych, fachowych robotników. Na **wezwanie Józefy Bombrych odpowiedziało w krótkim czasie ponad 500 robotników przemysłu odzieżowego,** podejmując odpowiednie zobowiązania, a ostatnio ta forma współzawodnictwa przyjęła się również w budownictwie i w przemyśle bawełnianym.

W ramach Czynu Październikowego prawie we wszystkich zakładach przemysłowych w Łodzi rozwinęła się wspaniale inicjatywa **Niny Tarabanowej. Doświadczone tkaczki, prządki, szwaczki, metalowcy szkolą przy swych warsztatach pracy nowe kadry.**

Brygady najwyższej jakości

W **ZPB im. 1 Maja** w Łodzi w czasie trwania konkursu o tytuł „najlepszej prządki" **jakość produkcji podniosła się o 30 proc.** m. in. dzięki intensywnemu szkoleniu młodych pracownic przez przodujące doświadczone prządki.

W konkursie tym — zorganizowanym pod wpływem metod zastosowanych przez słynnego stachanowca, pioniera walki o najwyższą jakość produkcji, **Aleksandra Czutkicha** — uczestniczy większość pracownic przemysłu bawełnianego, około 6 i pół tysiąca prządek. W czasie konkursu w ZPB w Zgierzu ilość przędzy pierwszego gatunku osiągnęła rekordowy wskaźnik — 99 proc.

W oparciu o doświadczenia Aleksandra Czutkicha w ZPB im. Dzierżyńskiego zorganizowano niedawno **zespoły młodzieżowe pracujące metodą tego wybitnego radzieckiego przodownika pracy.** Zespoły te **organizując krótkie narady wytwórcze, analizując co dzień swe wyniki, pracując kolektywnie — osiągają coraz to lepsze wskaźniki.**

Na osiągnięciach przodowników radzieckich wzoruje się tkaczka ZPB im. Dzierżyńskiego **tow. Józefa Szewczykowa**, która podczas pobytu w Związku Radzieckim zapoznała się z nowymi metodami pracy. **Tow. Szewczykowa** nie tylko sama propaguje wśród swych towarzyszy metody radzieckich przodowników lecz mobilizuje w tym celu organizację partyjną i radę zakładową.

— Od ludzi radzieckich powinniśmy uczyć się socjalistycznego stosunku do warsztatu oraz do towarzysza pracy — powtarza stale tow. **Szewczykowa** na zebraniach i naradach wytwórczych.

Listy od przyjaciół

Nowych metod pracy uczą nas radzieccy robotnicy także drogą korespondencji. List jaki załoga **ZPB im. Dzierżyńskiego** otrzymała niedawno od włókniarzy z **Trechgornej Manufaktury**, wyjaśnia znaczenie **kultury wytwórczości w szerokim tego słowa znaczeniu** i wzywa polskich włókniarzy do podjęcia **współzawodnictwa o doskonalenie metod pracy i podnoszenie swych kwalifikacji.**

Przykład hutników, budowlarzy i kolejarzy radzieckich

Osiągnięcia wybitnych hutników radzieckich: **Subotina, Kuczerina, Niewczasa i Matulinca** natchnęły naszych znakomitych stalowników: **Kulińskiego, Truchana, Gogolina, Badurę** i innych do bardzo wydatnego skrócenia czasu wytopów stali z ośmiu niemal godzin do trzech godzin i kilkunastu minut. **Zapoznanie się z doświadczeniami hutników radzieckich umożliwiło również załodze huty „Pokój" zwiększenie ilości wytapianej surówki przypadającej na 1 m³ pieca.**

Przykład znanych w ZSRR murarzy - nowatorów, **Szawługina i Maksymienki**, przyświecał **Michałowi Krajewskiemu**, gdy stanął po raz pierwszy do pracy na budowie systemem trójkowym, który dziś obowiązuje już w całym naszym budownictwie i jest potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy w tej gałęzi naszej gospodarki.

Przodujący maszyniści polscy przejeżdżają już na parowozach ponad 100 tys. km bez mycia kotła i remontu. **Mistrzami ich są tacy radzieccy rekordziści, jak: Łunin, Krywonos i Papawin.**

Tokarz, Zakładów Metalowych im. Stalina w Poznaniu, jeden z laureatów konkursu na najlepszy opis metody pracy przodownika, **Czesław Passon**, uzyskuje przy gwintowaniu 400 proc. normy. Swoje doświadczenia przekazuje towarzyszom pracy, którzy dzięki temu również wysoko przekraczają normy. **„Muszę podkreślić,** — powiedział przedstawicielom prasy Czesław Passon — **że usprawniając swą pracę, wzorowałem się na słynnym radzieckim szybkościowym skrawaczu metali, Bykowie.**

Stosuję metody i wzory radzieckie i one pozwalają mi uzyskiwać sukcesy w pracy".

* * *

Ostatnie zdanie mogłyby powtórzyć za Passonem tysiące polskich robotników różnych specjalności.

Przejmowanie przez polską klasę robotniczą wysoko wydajnych metod pracy, **doskonalonych w ciągu trzech dziesiątków lat i stosowanych w ZSRR** uzbraja nas w skuteczną broń w walce o wykonanie Planu 6-letniego, skraca i ułatwia naszą drogę do socjalizmu.

Nasi korespondenci piszą

Młodzież Widzewa
realizuje Zobowiązania Październikowe

Młodzież naszych zakładów ZPB im. 1. Maja w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. W chwili obecnej oddział mechaniczny wypełnił już swe zobowiązania produkcyjne, wykonując 20 młotów. Inne oddziały również nie pozostają w tyle, w pełni dotrzymując swych przyrzeczeń. W realizacji zobowiązań przodują nasze ZMP-ówki, jak kol. kol. Helena Sas, Aurela Sabela, Halina Sawicka, Janina Szelma, Krystyna Myszka, Cecylia Maciejczyk, Danuta Kicińska, Stanisława Mancfel, oraz Irena Łańduch, która uzyskuje przeciętnie od 110 proc. do 120 proc. normy.

Trzeba nadmienić, że wyżej wymienione koleżanki nie tylko wyróżniają się swą pracą produkcyjną, ale również biorą wydatny udział w akcji społecznej jako aktywistki naszej organizacji, dając wraz ze swymi zespołami przykład, jak należy przyczyniać się do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce.

Z. Orzechowski,
ZPB im. 1 Maja.

Wydział Transportowy ZEOŁ
nie pracuje należycie

Wydział Transportowy Zjednoczenia Energ. Okręgu Łódzkiego obsługuje wszystkie zakłady, podległe naszemu Zjednoczeniu, ale praca jego pozostawia wiele do życzenia. Pojmujemy wszyscy, że nie posiadamy jeszcze dostatecznej ilości wozów, lecz to nie zwalnia kierownictwa od obowiązku poważnego traktowania zadań produkcyjnych innych placówek.

Wydział Instalacyjny Podokręgu Nr 1 ZEOŁ otrzymywał do niedawna 3 razy w tygodniu wozy w celu obsłużenia odcinka wiejskiego. Ostatnio nadchodzą one albo nieregularnie, albo wcale. Dnia 18. 10. br. mieli wyjechać kontrolerzy na pomiary wysokiego napięcia, rewizję i odbiory nowych instalacji w Wiśniowej Górze, Andrzejowie i okolicy. Wyjazd nie doszedł do skutku, ponieważ w ostatniej chwili odmówiono dostarczenia przyrzeczonego auta.

Podobny wypadek nastąpił dnia 27. 10. br. kiedy zwrócono się o samochód zamówiony dnia poprzedniego. Kierownictwo Wydziału Transportowego zwlekało, aż wreszcie o godz. 11 oświadczyło kategorycznie, że auta nie będzie. Oczekujących na wyjazd pracowników wysłano na dzielnicę w obrębie miasta, ale trzy godziny pracy zostały bezużytecznie strwonione.

Wymieniliśmy tu tylko dwa wypadki, lecz było ich więcej w ostatnim okresie.

Takie postępowanie uniemożliwia realizację zobowiązań podjętych przez pracowników Wydziału Instalacyjnego, opóźnia elektryfikację wsi i powoduje stratę wielu cennych dla nas roboczogodzin.

Konieczna jest najrychlejsza zmiana stylu pracy naszego Wydziału Transportowego.

E. Knapik
Elektrownia

Należy stale czuwać
nad przebiegiem produkcji

Ostatnio załoga ZPB im. Harnama została zaalarmowana dużą ilością braków, które powstały przy produkcji materiałów sukienkowych. Zło polega na tym, że tkaniny przychodzące z tkalni do czyściarni posiadają całe masy dziur, mają wrobione brzegi, pęczki i t.zw. oczka, które wytwarzają się w tkaninie z przędzy wątkowej. Aby temu zaradzić, zostało zwołane natychmiast zebranie czyściarek z udziałem dyrekcji, kierownika tkalni i czynników społecznych. Na zebraniu tym kierownictwo tkalni starało się zwalić winę na czyściarki, dowodząc, że dziurki w tkaninie powstają na skutek wadliwego czyszczenia. Przeprowadzona kontrola wykazała, że wśród 43 sztuk materiału przysłanych w dniu 19. 10. rb. z tkalni do czyściarni nie było ani jednej, która nie posiadałaby takich błędów, jak rozdarte brzegi, t.zw. oczka itp. Świadczy to, że winę za złą jakość ponosi przede wszystkim tkalnia. I wobec tego nie jest słuszne stanowisko kierownika tkalni, który zamiast szukać winy w swoim oddziale, stara się ją zwalić na czyściarnię.

Jednak i robotnice czyściarni nie są zupełnie w porządku. Wiele spośród nich nie dba o jakość produkcji, nie przybywa na narady i zebrania wytwórcze. Do takich opieszałych robotnic zalicza się m. in. tow. tow. Ciekańska, Andrzejewska, Jędrzejczak i kilka innych. Lecz są w oddziale i sumienniejsze pracownice, jak tow. tow. Wawrzos, Wojciechowska, Kalinecka, które niejednokrotnie zwracały uwagę kierownictwu oddziałowemu na zły stan tkanin, przychodzących z tkalni. Niestety, głosy ich przebrzmiały bez echa. Stąd wniosek, że nie wolno lekceważyć krytycznych spostrzeżeń dobrych pracownic, tak samo, jak nie wolno zaniedbywać doszkalania słabszych.

Ażeby jednak wypełniać należycie swe zadanie, kierownictwo oddziałowe wraz z organizacją partyjną i mężami zaufania bezwzględnie powinny stale czuwać nad przebiegiem produkcji.

Małolepszy,
ZPB im. Harnama.

Klub racjonalizatorski
który należy ożywić

W ZPW im. Barlickiego istnieje klub racjonalizatorów, którego członkowie zupełnie nie doceniają doniosłości rozwoju postępu technicznego. Odbywane narady nie wnoszą nic nowego, a raczej są czczymi pogadankami, na których wzywa się wszystkich członków klubu do propagowania racjonalizatorstwa między robotnikami. Samo propagowanie racjonalizatorstwa nie poprawi obecnego stanu, bowiem po słowach musi nastąpić czyn, na który jednak u nas nie zdobyto się dotychczas.

Należy stwierdzić, iż znaczną część członków klubu stanowią pracownicy umysłowi. Rzecz jasna, iż są to przeważnie jednostki zajmujące stanowiska techniczno-administracyjne, mogące wnieść wiele cennych wiadomości. Nie mniej jednak należało by zwiększyć w klubie ilość pracowników fizycznych, **mających bezpośrednią styczność z produkcją.**

Głębokie niezrozumienie ruchu racjonalizatorskiego w naszych zakładach ulec musi gruntownej zmianie. Winna tym zająć się rada zakładowa i organizacja partyjna, jak również sami członkowie klubu.

L. Dubilas,
ZPW im. Barlickiego.

Biuro Główne CO
nie wykonuje zobowiązań

Na odbytym w lipcu br. ku uczczeniu rocznicy Manifestu PKWN ogólnym zebraniu pracowników Biura Głównego Centrali Odzieżowej z entuzjazmem przyjęto zobowiązanie udzielenia wsi pomocy przy żniwach. Postanowiono przepracować w okolicznych PGR 360 godzin w czasie wolnym od zajęć służbowych.

Jak dotrzymano tego przyrzeczenia? Minęły żniwa — a zobowiązanie nie zostało wykonane. Czynniki odpowiedzialne CO twierdzą, że nie przydzielono Centrali Odzieżowej terenu do pracy, wobec czego nie było gdzie wykonać zobowiązań. Zarazem pocieszały nas, że podczas kopania kartofli będziemy mogli wywiązać się z podjętego zadania.

Minęło jednak kopanie kartofli, nadszedł okres zbioru buraków cukrowych, a nasze zobowiązania lipcowe w dalszym ciągu pozostają niewykonane! Słyszymy wciąż te same tłumaczenia o braku terenu.

A pracownicy Centrali Odzieżowej zapytują: kiedy wreszcie wypełnią przyjęte na siebie zobowiązania?

Zdzisław Tarczyński
Centrala Odzieżowa

LENIN i STALIN — w REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

33 lata temu salwy marynarzy piotrogrodzkich ze statku „Aurora" obwieściły światu nową erę. Erę rewolucji proletariackich, niosących ludzkości urzeczywistnienie najszczytniejszych marzeń o sprawiedliwości społecznej, o ustroju, gdzie nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, o ustroju, który zniesie panowanie jednych narodów nad innymi. Ale salwy „Aurory" nie wybuchły same. Działaniami „Aurory" kierowała doświadczona, zahartowana w bojach ręka proletariatu rosyjskiego, prowadzonego nieustannie naprzód przez partię nowego typu, której twórcami i wodzami byli tacy geniusze myśli i praktyki rewolucyjnej, jak LENIN I STALIN.

LENIN I STALIN — genialni wodzowie wieku zwycięstwa socjalizmu — stworzyli partię, która wchłonęła wszystkie doświadczenia rewolucyjnej walki mas pracujących i która po mistrzowsku opanowała sztukę naukowego rozumienia, a przez to samo i przyspieszania biegu wydarzeń historycznych. Tylko partia wychowana przez Lenina i Stalina, uzbrojona przez nich w niezwyciężony oręż teorii rewolucyjnej, mogła być „dostatecznie śmiała, ażeby poprowadzić lud do stanowczego szturmu i dostatecznie oględna, by ominąć wszystkie i wszelkie skały podwodne na drodze do celu — tylko taka partia mogła tak umiejętnie połączyć w jeden wspólny potok rewolucyjny tak różne ruchy rewolucyjne, jak ruch ogólnodemokratyczny na rzecz pokoju, ruch chłopsko - demokratyczny, zmierzający do zagarnięcia ziemi obszarniczej, ruch narodowo - wyzwoleńczy uciskanych narodów, walczących o równouprawnienie narodowe oraz socjalistyczny ruch proletariacki, dążący do obalenia burżuazji, do ustanowienia dyktatury proletariatu" (Stalin).

W osiągnięciu tego celu podstawową rolę odegrała leninowsko - stalinowska strategia i taktyka, która wiodła proletariat rosyjski od zwycięstwa do zwycięstwa, aż do ostatecznego obalenia władzy kapitału, aż do ustanowienia na jej gruzach pierwszej w świecie dyktatury proletariatu. 33 lata, które minęły od zwycięstwa pierwszej socjalistycznej rewolucji świata, potwierdziły też słuszność idei Lenina - Stalina, które przewodziły walce proletariatu rosyjskiego o władzę.

Jakież to idee i hasła programowe legły u podstaw Wielkiej Rewolucji Październikowej?

Już w kwietniu 1917 r. Lenin nakreślił plan przejścia od rewolucji marcowej, która oddała władzę w ręce burżuazji, do rewolucji proletariackiej, która obali władzę obszarnictwa i kapitału i na jej miejsce ustali władzę proletariatu i biednego chłopstwa — dyktaturę proletariatu. Władza ta miała ucieleśnić się w Republice Rad, jako najbardziej celowej formie organizacji politycznej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Program kwietniowy w nowych warunkach sprecyzował platformę polityczną walki o władzę. Poprowadzić masy ludu pracującego do rewolucji pod hasłami kwietniowymi oznaczało przede wszystkim przekonać je o możności budowy socjalizmu w jednym kraju.

A wokół tej właśnie sprawy toczył się główny bój między partią bolszewicką a agentami wroga klasowego w ruchu robotniczym. Ci ostatni dowodzili, zgodnie z mieńszewikami, że rewolucja socjalistyczna w Rosji jest niemożliwa bez uprzedniego obalenia burżuazji w krajach Zachodniej Europy.

Nie trzeba dowodzić, że w tej kapitalnej dla rozwoju światowego ruchu rewolucyjnego sprawie, historia potwierdziła słuszność genialnego stanowiska Lenina i Stalina. Dalekowzroczność wielkich wodzów rewolucji znalazła m. in. wyraz w następujących słowach Towarzysza Stalina: „Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu... Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła nam wskazać drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja staję na gruncie tego ostatniego". Historia pokazała w praktyce budownictwa socjalistycznego i obecnego gigantycznego budownictwa komunizmu w ZSRR — wyższość twórczego marksizmu Lenina i Stalina nad marksizmem dogmatycznym.

Wyższość ta zdecydowała nie tylko o losach narodów radzieckich. **Pokazała ona drogę do socjalizmu międzynarodowemu proletariatowi, w tej liczbie i polskiej klasie robotniczej. I w tym tkwi może, największa siła idei rewolucji socjalistycznej, dokonanej w Rosji przed 33 laty.**

Z walką o przejście do rewolucji socjalistycznej ściśle wiązała się walka Lenina przeciwno wojnie imperialistycznej, walka Rewolucji Październikowej o pokój.

Polityka walki o prawdziwie demokratyczny pokój stała się dziejową zdobyczą całego proletariatu międzynarodowego. Czyż dziś nie mobilizujemy milionowych mas ludzi pracy w świecie do walki o pokój pod przewodnictwem wielkiej potęgi materialnej i moralnej, jaką jest Związek Radziecki, i Wielkiego Chorążego Pokoju — Stalina? I czyż w walce tej nie realizujemy właśnie pokojowych założeń socjalistycznej rewolucji, programu który już wówczas nakreślili Lenin i Stalin?

Do najsilniejszych ideowych dźwigni Rewolucji Październikowej należała opracowana przez Lenina i Stalina idea sojuszu robotniczo - chłopskiego i program rozstrzygnięcia kwestii narodowej.

Od pierwszej chwili Partia Bolszewicka realizowała w myśl wskazań Lenina i Stalina sojusz robotników i pracujących chłopów. Dlatego właśnie udało się klasie robotniczej oprzeć się na biednym chłopstwie, i pozyskać dla rewolucji średniaka. Stanowiło to wielką siłę, która przechyliła szalę na korzyść zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Od pierwszej też chwili Lenin i Stalin walczyli o sprawiedliwe rozstrzygnięcie problemów narodowych.

LENIN I STALIN uczyli, że partia proletariacka winna popierać ruch narodowo - wyzwoleńczy narodów uciskanych, skierowany przeciwko imperializmowi. Podstawowa teza polityczna Partii Bolszewickiej polegała na obronie prawa narodów do samookreślenia, aż do oderwania i utworzenia samodzielnego państwa.

I tu nie obeszło się bez walki z oportunistami, którzy występowali przeciwko tym podstawowym założeniom Lenina i Stalina. Konsekwentne przeprowadzenie leninowsko - stalinowskiej polityki narodowej włączyło do sił rewolucji bojową energię narodów uciskanych, wzmogło sympatię międzynarodowych sił demokratycznych dla rewolucji.

I ten więc czynnik odegrał wielką rolę w zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Zdaje on swój dziejowy egzamin do dnia dzisiejszego.

Ścisła, nierozerwalna więź z masami i wielka siła prawdy, jaką niosła Partia Bolszewicka — oto podstawowe czynniki, które zdecydowały o wspaniałym zwycięstwie proletariatu rosyjskiego.

W ciągu 8 miesięcy od lutego do października Partia pod wodzą Lenina i Stalina zdobyła większość w Radach Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich, wyrwała szerokie masy ludu pracującego spod wpływu drobnomieszczańskich partii mieńszewików, eserowców i anarchistów i poprowadziła lud rosyjski do zwycięskiego powstania zbrojnego, które dało mu w ręce władzę. Wielkie idee, które przewodziły 33 lata temu Wielkiej Rewolucji Październikowej, triumfują dziś w pełni. Triumfują one w Związku Radzieckim, który wznosi coraz wyżej gigantyczną budowlę komunizmu. Triumfują w krajach demokracji ludowej, którym państwo radzieckie wskazuje drogę budowy socjalizmu. Triumfują w Chinach Ludowych, gdzie ułatwiają one 475 milionom ludzi wyzwolenie spod jarzma imperializmu i rodzimej szajki kapitalistów. Triumfują w Niemieckiej Republice Demokratycznej, która staje się poważną ostoją pokoju w Europie. Triumfują w setkach milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, wskazujących nieprzezwyciężoną wolę walki ludzkości o pokój.

Idee Rewolucji Październikowej zatriumfowały w naszym kraju. Przewodzą one milionom ludzi pracy w ich patriotycznej, twórczej walce o zbudowanie podstaw socjalizmu, przewodzą naszej Partii w realizacji linii politycznej, zgodnej ze wskazaniami wielkich wodzów rewolucji — Lenina i Stalina. Dzięki Październikowi znajdujemy się w obozie socjalizmu i pokolenie nasze żyje we wspaniałym wieku Lenina — Stalina.

I to jest najważniejsze co uprzytamniamy sobie w 33 rocznicę pierwszej socjalistycznej rewolucji w świecie.

L. K.

Ośrodek Partyjny, kierujący powstaniem w październiku 1917 r.

Według obrazu W. SWAROGA.

Polska klasa robotnicza a Wielka Rewolucja Październikowa

Wielka Rewolucja Październikowa miała przełomowe znaczenie dla polskiego ruchu robotniczego. Pokazała ona polskiej klasie robotniczej drogę wiodącą do obalenia władzy burżuazji i ustroju kapitalistycznego, uczyła ona, jak urzeczywistnić dyktaturę proletariatu.

Polacy w pierwszych szeregach Rewolucji

SDKP i L przewodząca polskiej klasie robotniczej i wychowująca ją w duchu braterskiej przyjaźni z proletariatem rosyjskim, odrazu stanęła po stronie Rewolucji.

„Narodzin wolności Rosji myśmy nie świadkami jeno byli — brzmiała odezwa SDKPiL — z krwi, z której ona się zrodziła, myśmy obfitą ofiarę złożyli armii rewolucyjnej, nie w tylnych szliśmy szeregach".

Za przykładem SDKPiL i dzięki jej ożywionej działalności wśród ludności polskiej, którą los rzucił na tereny Rosji, świadomi robotnicy, chłopi i żołnierze polscy oddali swoje siły sprawie Rewolucji i obronie jej zwycięstwa. „Braterstwo broni winni jesteście tylko Rewolucji" — pisała SDKPiL. Toteż mimo kontrrewolucyjnej agitacji polskich generałów, będących na służbie imperializmu, a szczególnie reakcyjnego gen. Dowbór-Muśnickiego, powstały samorzutnie pierwsze czerwone formacje polskie, które okryły się chwałą w walce o zwycięstwo Wielkiego Października.

W bohaterskich zmaganiach młodego państwa socjalistycznego z kontrrewolucją wewnętrzną i obcą interwencją brał udział Feliks Dzierżyński — przywódca polskiej klasy robotniczej, nieugięty bolszewik, „Bohater Rewolucji Październikowej", jak go określił Towarzysz Stalin. W szeregach walczącego proletariatu rosyjskiego stali Polacy: Julian Marchlewski, gen. Karol Świerczewski (Walter), obecny Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, bohaterski obrońca Stalingradu w Wojnie Narodowej, wzór żołnierza-patrioty, internacjonalisty, i wielu innych, którzy walcząc o zwycięstwo Rewolucji w Rosji walczyli o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. Wielki Październik wychował zastępy bojowników oddanych sprawie Lenina-Stalina, sprawie wolności ludu polskiego, zastępy, które poprowadzą polską klasę robotniczą po ofiarnej drodze rewolucyjnej walki.

Ruch rewolucyjny na ziemiach polskich

Ożywcza fala Wielkiego Października spotęgowała ruch rewolucyjny na ziemiach Polski, które znajdowały się wówczas pod władzą okupantów niemiecko-austriackich. Na wezwanie SDKPiL i PPS — lewicy, powstały w ośrodkach proletariackich: w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie, Łodzi, Częstochowie itd. Rady Delegatów Robotniczych. Wzmocniła się praca partyjna w masach. W Zagłębiu robotnicy organizowali oddziały zbrojne („Czerwona Gwardia").

Cały kraj objęła potężna fala strajków. Strajki ekonomiczne przerastają w oręż politycznej walki o władzę. W Łodzi np. 20 tys. robotników wzięło udział w demonstracji ulicznej, domagając się chleba i wolności. Na przykładzie proletariatu rosyjskiego polska klasa robotnicza nauczyła się wiązać w walce klasowej żądania polityczne i ekonomiczne.

Ale pozbawiona leninowskiego kierownictwa partyjnego polska klasa robotnicza nie potrafiła wykorzystać pierwszej szansy prawdziwego wyzwolenia w warunkach jakie jej stworzyło zwycięstwo Października. SDKPiL nie potrafiła zmobilizować mas pracujących i poprowadzić je do zwycięskiej walki. Nie potrafiła skutecznie zdemaskować wobec ludu polskiego zdradzieckiej, oszukańczej polityki PPS, która oddała władzę w ręce Piłsudskiego, przedstawiciela burżuazji i obszarnictwa, agenta imperializmu, zdecydowanego wroga klasy robotniczej i rewolucji.

Hasła Października — sztandarem polskiej klasy robotniczej

Doświadczenia zdobyte w tym okresie były praktyczną szkołą, która pozwoliła w następstwie Komunistycznej Partii Polski — powstałej ze zjednoczenia SDKP i L i PPS-lewicy — wyciągnąć z tych wydarzeń ideologiczne i _ lityczne wnioski. Pod jej przewodem hasła Wielkiej Rewolucji Październikowej stały się sztandarem nieugiętej walki polskiej klasy robotniczej w latach pierwszej burżuazyjnej niepodległości.

W nowych warunkach historycznych KPP rozwinęła walkę o bojowy sojusz polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych. Uznała ona w pełni międzynarodowy charakter i znaczenie Wielkiego Października i prowadziła polską klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o władzę dla mas pracujących, o dyktaturę proletariatu. „Pionierem w olbrzymich zapasach między ginącym a powstającym światem — czytamy w platformie politycznej I Zjazdu KPP — stała się Rewolucja Październikowa".

W ogniu ostrych walk z oportunizmem prawicowym, błędami ultra-lewicowymi i przejawami sekciarstwa w KPP, w ogniu ostrej walki klasowej z burżuazją i jej PPS-owskimi sługusami wykuwała się linia leninowsko-stalinowska Partii. KPP stała się w procesie walki partią typu leninowskiego, jedyną partią, która dążyła do rewolucji, do stworzenia prawdziwej niepodległej Polski.

Wielka Rewolucja Październikowa była gorejącą pochodnią, która oświetlała drogę walki polskiej klasie robotniczej i jej partii. W 8 rocznicę zwycięstwa Wielkiej Rewolucji, czytamy w ulotce wydanej przez KC KPP: „Kto nie chce być bezwolną ofiarą szalejącej ofensywy kapitału, reakcji i wojny, kto nie chce stać się niewolnikiem kapitału anglo-amerykańskiego, ten musi stanąć w obronie Związku Radzieckiego, musi udaremnić każdą próbę ataków klik imperialistycznych... Ale nie dość jest bronić Związku Radzieckiego. Ażeby poprawić swój byt, uwolnić się od zmory wojny, przestać być niewolnikiem imperialistów zachodnich, trzeba pójść za bohaterskim przykładem robotników i chłopów ZSRR — trzeba dokonać rewolucji.

A w kilka lat później pisała KPP w odezwie do robotników i chłopów: „...klasa robotnicza Polski miała swój 1905 rok, ale nie miała swego Listopada. Dlatego gotując się do ostatecznego boju, musi na przykładzie Listopada Sowieckiego — uczyć się jak walczyć i zwyciężać."

Masy pracujące Polski rozumiały coraz lepiej, że wyzwolenie z ustroju nędzy, głodu i bezrobocia można osiągnąć tylko przez rewolucyjne obalenie kapitalizmu, jak to w dniach Wielkiego Października uczynił proletariat rosyjski. Toteż w każdą rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza demonstrowała, mimo krwawego terroru i represji burżuazji, bojowy sojusz z awangardą armii rewolucyjnej — robotnikami i chłopami ZSRR, demonstrowała swoją wierność rewolucji proletariackiej, gotowość do walki o zrealizowanie jej haseł w Polsce. „Niech żyje Rewolucja Październikowa! Niech żyje twierdza pokoju i braterstwa ludów — ZSRR" — głosiły odezwy. „Niech żyje jednolity i ludowy front w walce o chleb, wolność i pokój!".

KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, potrafiła kierować walką robotników i chłopów przeciwko rządom burżuazji i faszyzacji kraju, przeciwko rozłamowej działalności kierownictwa PPS wśród klasy robotniczej, przeciwko jego zdradzieckiej polityce współpracy z faszystowskimi rządami Polski w prześladowaniu komunistów, w łamaniu walki klasowej, rozbijaniu strajków, wieców i demonstracji, potrafiła kierować walką o jedność działania polskiej klasy robotniczej.

Komuniści hartowali się i krzepli w walce, rosła bojowość klasy robotniczej. Bronią burżuazji przeciwko KPP i masom pracującym były perfidny system prowokacji i zaostrzający się terror. Komuniści, najlepsi synowie ludu polskiego byli mordowani, torturowani w więzieniach i słynnej Berezie.

Realizujemy hasła Wielkiego Października w Polsce

W okresie barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej hasła Wielkiego Października stały się drogowskazem polskiej klasy robotniczej. Polska Partia Robotnicza — kontynuatorka bohaterskiej KPP wysunęła program walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego, trwałego sojuszu z pierwszym na świecie Krajem Socjalizmu.

Dzięki zwycięstwu nad faszyzmem Armii Czerwonej, dowodzonej przez genialnego Stalina, polska klasa robotnicza mogła wreszcie przystąpić po wielu latach walki do konkretnego realizowania haseł rewolucji proletariackiej w wolnym kraju.

Dziś pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spadkobierczyni najlepszych tradycji polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, Partii wiernej zasadom Lenina-Stalina, kroczą masy pracujące Polski do socjalizmu. Budując podstawy socjalizmu, urzeczywistniamy wskazania Wielkiego Października, bierzemy przykład ze Związku Radzieckiego, z jego bohaterskiej WKP (b), czerpiemy natchnienie z nauki wodza międzynarodowej klasy robotniczej — TOWARZYSZA STALINA, WIELKIEGO ORGANIZATORA PIERWSZEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI.

Bronisław Troński

Fryderyk Wolf „Opowiadania"

Fryderyk Wolf, autor „Opowiadań", wydanych ostatnio w przekładzie polskim, jest indywidualnością bardzo nieprzeciętną i złożoną: z zawodu — lekarz, z powołania — pisarz, a przytem antyfaszystowski działacz społeczny i polityczny oraz dyplomata, pełniący dziś funkcję ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie. Lata tułaczki emigracyjnej wzbogaciły dorobek pisarski Wolfa o kilka utworów dramatycznych („Patrioci", „Beaumarchais" i in.) i szereg opowiadań, związanych tematycznie w przeważnej mierze z dolą i niedolą niemieckich i nie niemieckich emigrantów.

Z czterech opowiadań, zawartych w tomie wydanym przez „Książkę i Wiedzę", trzy mają za przedmiot dramatyczne przejścia emigrantów antyfaszystowskich we Francji, prześladowanych przez reakcyjne rządy, tropionych przez policję, osadzanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Czwarte opowiadanie (w kolejności układu — pierwsze) jest historią miłosną dwojga młodych Francuzów: komunisty, syna robotnika oraz jego koleżanki ze szkoły Sztuk Pięknych, córki bogatego przemysłowca; motyw romantyczny splata się tu jednak ściśle z polityką.

Rzecz dzieje się w sierpniu w 1939 r., w ostatnich dniach przed wojną, kiedy to Komunistyczna Partia Francji zmuszona już była zejść w podziemie, a jej działacze mogli prowadzić jedynie pracę konspiracyjną. W opowiadaniu Wolfa córka przemysłowca daje się zjednać dla takiej właśnie pracy — w charakterze sympatyczki: nie tylko przez miłość dla Henryka, lecz bodajże przede wszystkim ze względu na wrodzone niejako poczucie sprawiedliwości, które w zaostrzającej się sytuacji politycznej każe jej zająć miejsce po właściwej stronie barykady.

W opowiadaniu pt. „Gaston" są dwa równoległe wątki (akcja toczy się w pierwszych dniach po wydaniu wojny): jeden — to sprawa Polaka — emigranta, inż. Broska, inwalidy wojny hiszpańskiej, którego, podobnie jak wielu innych emigrantów antyfaszystowskich, aresztuje policja francuska — w związku ze stanem wojennym, drugi wątek — to oszukańcze machinacje właściciela fabryki motorów, który — korzystając ze znajomości i wpływów, nie szczędząc łapówek — sprzedaje armii, z pełną aprobatą urzędowych komisji odbiorczych, motory małowartościowe.

Miejscem akcji dwóch pozostałych opowiadań jest słynny obóz koncentracyjny w Vernet (nad granicą hiszpańską), w którym reakcyjny rząd francuski umieścił na początku wojny tysiące wyłapanych w całej Francji obcokrajowych emigrantów - demokratów. Nieludzkie i brutalne postępowanie władz francuskich wobec tych osobliwych więźniów, których jedyną „winą" były ich niezachwiane przekonania antyfaszystowskie, stanowią ponure tło tych opowiadań („Jules" i „Kiki"). Bohaterem jednego z nich jest polski Żyd — emigrant, Aron Zitter — gruźlik, zadręczony na śmierć przez obozowy reżim i jego stróżów. W drugim opowiadaniu postacią centralną jest — pies, który dzieli z więźniami ciężki los obozowy i ginie w końcu za ich sprawę.

To, co pisze Wolf o obozie Vernet — stanowi owoc wiernych przeżyć i doświadczeń autora. Opisy codziennej egzystencji jeńców reakcji francuskiej nie są tu jednak celem samym w sobie: Wolf umie dać w nich mocny wyraz swemu gorącemu umiłowaniu wolności i prawdy, swemu najgłębszemu współczuciu dla ludzi niesłusznie krzywdzonych i prześladowanych. — Idea ogólnoludzkiej solidarności i braterstwa wszystkich bojowników sprawy narodowego i społecznego wyzwolenia promieniuje żywym światłem z kart tych wzruszających opowieści. Niektóre epizody, jak np. demonstracja 1-Majowa więźniów obozu Vernet w roku 1940, na długo utrwalą się w pamięci czytelnika. Każde słowo, każde zdanie tutaj świadczy, że pisał je autor o zdecydowanym, rewolucyjnym i internacjonalistycznym światopoglądzie, autor, dla którego pióro jest orężem, tak jak dla żołnierza — karabin.

Przekład opowiadań Wolfa trudno nazwać doskonałym. Nie wybiega on poza bardzo skromną przeciętność, a na ogół jest bezbarwny i mało literacki.

Bolesław Dudziński

*) Fryderyk Wolf. Opowiadania. Przełożyli J. A. i O. Ziemilscy — Warszawa, „Książka i Wiedza", 1950 rok. Str. 220.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

289 — I Sekretarz
415 — II Sekretarz
415 — Wydział Ogólno-Administracyjny
185 — Wydział Organizacyjny
116 — Wydział Ekonomiczny
222 — Wydział Kadr
180 — Wydział Propagandy
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „ROBOTNIK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka", cz I.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „O świcie".

Redakcja „Głosu Pabianic" — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch".

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch", ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

IV sesja Miejskiej Rady Narodowej

Dziś, w sobotę, dnia 4 listopada rb. o godzinie 17 w sali przy ulicy Strażackiej 4, odbędzie się IV sesja Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach z tym samym porządkiem dziennym, jaki był przewidziany na dzień 31 października br.

Koncert

W niedzielę, dnia 5 listopada br. o godzinie 12 w sali kina „Polonia" Wojewódzki Wydział Kultury organizuje koncert pod hasłem „Budujemy Warszawę". W koncercie wezmą udział Helena Wilczyńska, Zofia Śliwińska, Małgorzata Negro i Janusz Ściwiarski oraz duet taneczny Halina Grochowska i Bogusław Marlen.

Bilety w cenie od zł. 2.40 do zł. 9.—. Przedsprzedaż codziennie w kasie kina „Polonia" w godzinach od 16.30 do 20.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

powitał pabianicki świat pracy uchwałę o zmianie pieniądza

Reforma walutowa jest wielkim i doniosłym wydarzeniem w życiu gospodarczym naszego kraju. Jest ona orężem klasy robotniczej, walczącej o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

Znaczenie reformy walutowej dobrze zrozumieli robotnicy Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, którzy na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

Referat na temat wymiany pieniądza wygłosił I sekretarz komitetu zakładowego Partii, tow. Dyła.

Ażeby zadokumentować swoje zadowolenie z przeprowadzonej wymiany pieniądza zebrani podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

Mistrz tkalni Oddziału 28 Pabianickich ZPB. **tow. Jędrzejczak** postanowił zmniejszyć postoje krosien o 1,5 proc.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani zbiorowe zobowiązanie pracowników tkalni „Centrala", wielowarsztatowców ob. ob. **Józefy Barańskiej, Kazimiery Jaguszewskiej, Eugenii Merecz, Józefa Krawca i Władysława Badowskiego**, którzy postanowili podnieść jakość produkowanych tkanin o 1 proc., zwiększając jednocześnie wykonanie bazy o 1 proc.

Ob. Adamczyk zobowiązała się podnieść swą bazę akordową o 4 proc. oraz jakość produkowanych tkanin o 2 proc. **Ob. Anastazja Nowotna** zobowiązała się podnieść jakość i ilość produkowanych tkanin o 3 proc. **Ob. Fiszebrandt** postanowiła podnieść jakość produkowanej tkaniny o 2 proc.

Snowaczka z przędzalni cienkoprzędnej Nr 2, ob. **Jadwiga Warzyniec**, postanowiła zwiększyć o 2 tys. metrów ilość produkowanej przędzy, to znaczy wykonywać 38 tys. mtr. zamiast dotychczasowych 36 tys. mtr. Przewijaczka tej samej przędzalni, ob. **Aniela Leks**, zobowiązała się podnieść jakość produkcji o 1 proc.

Zobowiązania robotników Pabianickich ZPB dotyczą również szkolenia zawodowego. ZMP-owiec, ob. **Piotr Szczepaniec**, młody tkacz tkalni „Centrala", postanowił poza godzinami pracy przeszkolić w ciągu miesiąca kilku niewykwalifikowanych kolegów. Aby przyśpieszyć wykonanie rocznego planu produkcji tkaczka z tkalni C, ob. **Alicja Wercel**, zobowiązała się również przeszkolić trzy niewykwalifikowane tkaczki.

Charakter społeczny miało zobowiązanie członkiń rady kobiecej Pabianickich ZPB. Postanowiły one propagować czytelnictwo wśród załogi zakładów, przez rozprowadzanie książek z biblioteki świetlicowej. **Ob. ob. Maksymowicz, Józefa Tysiak, Helena Kuleta i Kornelia Stusio** zobowiązały się propagować czytelnictwo wśród załóg oddziałów: apretura, Oddział 28 i pakownia.

13 robotnic, członkiń Ligi Kobiet, podjęło zobowiązanie przepracowania dwóch godzin przy wykończeniu żłobka zakładowego.

Załogi poszczególnych oddziałów, zgłaszały zobowiązania, dotyczące pracy przy budowie stadionu sportowego przy ulicy Kilińskiego. Tow. Kłos zadeklarował w imieniu ZMP-owców pracujących w zakładach, 1.160 roboczogodzin. Radni z centralnej rady zakładowej przepracują 264 godziny zakładowy Zarząd Ligi Kobiet zgłosił zobowiązanie przepracowania 2 tys. godzin przy niwelacji terenu pod boisko.

Na zakończenie zebrania przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Stwierdzamy, że wprowadzenie reformy walutowej przyczyni się do dalszego wzmocnienia naszej gospodarki narodowej i dlatego witamy z radością uchwałę Rady Ministrów, która gwarantuje dalszą poprawę bytu mas pracujących. Odpowiadając na apel robotników łódzkich zakładów pracy, podjęliśmy szereg zobowiązań produkcyjnych".

* * *

W ślad za zobowiązaniami załogi Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, płyną dalsze zobowiązania od załóg innych zakładów pracy na terenie Pabianic.

Pracownicy Pabianickich Warsztatów Remontowych Technicznej Obsługi Rolnictwa, podjęli zobowiązanie wyremontowania dodatkowo czterech ciągników (jeden „Fergusson" i 3 „Zetory") do dnia 4 listopada br.

Uwaga, redaktorzy gazetek ściennych!

W związku z organizowaną przez redakcję „Głosu Robotniczego" Wystawą Gazetek Ściennych, która otwarta będzie w Łodzi w dniu 7 listopada br. przypominamy, wszystkim zakładom i szkolnym komitetom redakcyjnym gazetek ściennych, że egzemplarze przeznaczone na tę wystawę należy złożyć w rozdzielni pism Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch" w Pabianicach przy ul. Armii Czerwonej 19 do poniedziałku, dnia 6 listopada rb.

O lepszy styl pracy rad zakładowych

w POM-ach woj. łódzkiego

Trzeba stwierdzić, że organizacje związkowe Państwowych Ośrodków Maszynowych naszego województwa nie potrafiły dotychczas rozwinąć właściwej działalności. W ich pracy występuje jeszcze wiele braków. Rady zakładowe w POM-ach zbyt jeszcze mały udział biorą w rozwijaniu współzawodnictwa pracy, nie korzystają ze swoich uprawnień w sprawie nadzoru nad warunkami pracy oraz przestrzegania umów o pracę. Stwierdzić należy, że warunki socjalne i rozwój życia kulturalno - oświatowego w POM-ach nie stoją jeszcze na właściwym poziomie. Dlaczego tak się dzieje? Wiele rad zakładowych nie potrafi jeszcze dobrze pracować. Notujemy wypadki, że przewodniczący rad stają się w pewnej mierze „podkomendnymi" dyrektorów POM-ów. Tak się dzieje w POM Bedlno, pow. brzezińskiego. Dotychczas jeszcze niektórzy dyrektorzy POM-ów i ich zastępcy usiłują wchodzić w uprawnienia rad zakładowych, osłabiając pozycję rad zakładowych. Poważnym niedociągnięciem w pracy rad zakładowych na terenie POM-ów, jest niedostateczne zajęcie się współzawodnictwem pracy. Wiele rad nie potrafiło dotychczas ująć współzawodnictwa pracy w formy organizacyjne. Nie popularyzowały osiągnięć przodowników pracy w POM-ach i nie zainteresowały jeosiągnięcia całych załóg. POM-y województwa łódzkiego mają wielu czołowych przodowników pracy. Dla przykładu weźmy takich traktorzystów, jak Stanisław Kościołowski z Bogdanki powiatu brzezińskiego, wyrabiający 165 procent normy, Józef Nowakowski z Rawy Mazowieckiej — wyrabiający 160 procent normy, Wójcik ze Strzelec Wielkich, powiatu radomszczańskiego — 140 procent normy, ZMP-ówka Teresa Szubska z Bedlna, wyrabiająca 120 proc. normy oraz szereg innych. Osiągnięć i doświadczeń tych traktorzystów rady zakładowe nie umiały spopularyzować wśród pozostałych pracowników. Zdarzało się, że koledzy czołowego przodownika — pracownicy tego samego POM-u —o osiągnięciach tych nic nie wiedzieli.

ZMP-owcy, stanowiący olbrzymią większość załogi POM-ów są ofiarni i pełni zapału, trzeba ich zainteresować i wciągnąć do współzawodnictwa pracy. Młodzież ZMP-owska potrafi odnosić sukcesy. ZMP-owskie brygady traktorowe POM-ów w Izabelowie, pow. sieradzkiego i Bogdance, powiatu brzezińskiego, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podejmując apel Lidii Korabielnikowej, zobowiązały się jeden dzień w miesiącu jeździć na zaoszczędzonym paliwie i smarze. Zobowiązanie to zostało nie tylko wykonane, ale i przekroczone, ponieważ młodzi traktorzyści zaoszczędzili paliwa na trzy dni pracy.

Czy to tak poważne osiągnięcie zostało dostatecznie spopularyzowane przez organizację związkową? Trzeba stwierdzić, że nie. A przecież wymiana doświadczeń, popularyzowanie ich, decyduje o podnoszeniu się wyników pracy. O tym winny pamiętać rady zakładowe w POM-ach. Powinny pamiętać również, że współzawodnictwo pracy nie może się ograniczyć do jednorazowego zrywu. Musi rozwijać się i być otoczone troskliwą opieką. Organizacje partyjne POM-ów powinny interesować się działalnością rad zakładowych i pomóc im skierować pracę na właściwe tory.

Dziś zebranie Komitetów Obrońców Pokoju w Jutrzkowicach i Karniszewicach

Dziś, w sobotę, dnia 4 listopada rb. o godzinie 17 w sali Domu Ludowego w Karniszewicach odbędzie się zebranie sprawozdawcze z obrad I Polskiego Kongresu Pokoju.

Podobne zebranie odbędzie się dziś o godzinie 17 w budynku straży pożarnej w Jutrzkowicach.

Liga Przyjaciół Żołnierza przystępuje do pracy

Bohaterowie spod Lenino, z nad Odry i Nysy — to synowie robotników i chłopów. Armią Polska połączona jest wieloma silnymi więzami z ludem pracującym — jest jego zbrojnym ramieniem. Naturalne więc jest umacnianie łączności społeczeństwa z wojskiem. Propagowaniem tej łączności zajmowało się Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, obecnie zaś, po reorganizacji — sprawy te przejęła Liga Przyjaciół Żołnierza. W związku z tym odbyło się w Pabianicach zebranie członków byłych zarządów kół TPŻ, na których dokonano wyboru nowego zarządu grodzkiego w składzie: przewodniczący — tow. Pawłowski, wiceprzewodniczący — tow. Prosnak, sekretarz — tow. Chmielewski, skarbnik — tow. Hille.

Nowy Zarząd Grodzki LPŻ będzie musiał przejąć dotychczas istniejące koła, przeprowadzić wybór nowych zarządów kół, zorganizować szereg nowych kół LPŻ i przeprowadzić werbunek członków, przez zaznajomienie społeczeństwa z zadaniami i celami Ligi P. Ż.

Omówieniu najbliższych zadań i przejęciu organizacyjnemu Ligi P. Ż. przez nowy zarząd poświęcone będzie specjalne zebranie, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. W. Wasilewskiej 5, w środę, dnia 8 listopada rb. o godz. 18.

Des.

Państwowe Zakłady Odzieży Miarowej wykonują zamówienia z powierzonych materiałów

Niedawno uruchomiony Zakład Odzieży Miarowej Nr 16 cieszy się wielką popularnością wśród społeczeństwa naszego miasta. Przyczynią się do tego bogaty wybór materiałów, jakość wykonywanych zamówień oraz grzeczna, sprawna obsługa.

Kierownictwo zakładu pragnąc umożliwić jak najszerszym masom społeczeństwa korzystanie z usług nowootwartej placówki, postanowiło wprowadzić przyjmowanie zamówień na płaszcze, garnitury, suknie również z materiałów powierzonych.

Wprowadzenie tej innowacji przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia popularności tej placówki krawieckiej wśród robotników i chłopów naszego miasta i okolicy, dla których zakład ten jest przeznaczony.

Ze sportu

„Stal" — „Włókniarz"

W niedzielę, dnia 5 listopada br., o godz. 11, na stadionie Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" przy ul. Armii Czerwonej, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A. między drużynami „Stali" z Żychlina, a Pabianickiego „Włókniarza".

Ceny biletów: trybuna 4 zł., wejściowe 3 zł., dla członków i młodzieży — 2 zł.

„ZMP wychował nas na uczciwych obywateli"

Kasjer NBP odzyskał wypłaconą omyłkowo kwotę

Do okienka kasy Narodowego Banku Polskiego, oddział w Zduńskiej Woli, podchodzą dwie młode szwaczki — ob. ob. Czesława Miśkiewicz i Irena Kowalczyk. Wręczają kasjerowi przekaz w celu podjęcia pieniędzy. Za chwilę kasjer wypłaca im należność. Obie szwaczki, nie licząc otrzymanej gotówki, aby nie wstrzymywać oczekujących w kolejce osób, opuszczają zaraz gmach banku.

Po powrocie do domu przystąpiły do przeliczenia pieniędzy. Miały one otrzymać 179 zł 50 groszy. Tymczasem stwierdziły, że wypłacono im 17.950 złotych w nowej walucie. Kasjer poważnie się pomylił.

— Co robić? — zadały sobie pytanie.

Z miejsca udają się do Komitetu Miejskiego. Tam na ręce pierwszego sekretarza, tow. Wypycha, składają całą kwotę, otrzymaną z banku. Tow. Wypych bez zwłoki porozumiewa się z dyrekcją banku.

Upływa niewiele czasu i obie młode dziewczyny są znów z powrotem w banku i zwracają dyrektorowi oddziału całą sumę, którą przed półtorej godziny otrzymały omyłkowo.

* * *

Obie młode szwaczki są ZMP-ówkami. Zapytane, czym się kierowały, zwracając natychmiast pieniądze, odpowiedziały z prostotą: — „Wychowała nas organizacja młodzieżowa. Uczciwość jest naszym obowiązkiem ZMP-owskim".

Te słowa stanowią jeszcze jeden dowód, że organizacja młodzieżowa ZMP potrafi wychować swych członków na prawych, uczciwych ludzi, nowych obywateli Polski Ludowej. Z takiego pokolenia możemy być dumni zarówno my wszyscy, jak i rodzice dzielnych dziewcząt.

* * *

W tej chwili w Polsce we wszystkich bankach i kasach prowadzone są wytężone prace. Dokonywana jest wymiana starych pieniędzy na nowe. Kasjerzy mają wiele zajęcia i wypełniają je z wielkim poświęceniem. Trzeba jednak, aby wszyscy kasjerzy zaostrzyli swą czujność i uwagę.

Władysław Rymkiewicz 7)

Ziemia wyzwolona

Powieść

III

Jesienią i zimą roboty w polu nie było. Przy gospodarstwie w podwórzu i w domu chodził Samoliński z Bronką, zaś Janik — mówiąc słowami sołtysa Freli — leżał do góry brzuchem lub grzał się przy kuchni i robił spostrzeżenia o nowym gospodarzu i jego córce.

Samoliński był powolny, flegmatyczny, ale — z charakterem, jak mówili o nim sąsiedzi. Miał o wszystkim własne zdanie i sąd, od którego nie odstępował. Bardziej zażyłe stosunki utrzymywał tylko z bogatymi chłopami, z Kurkiem, wójtem gminy Babimost, z Poncyliuszem, najbliższym swoim sąsiadem i z innymi zamożnymi gospodarzami we wsi.

Wójt Kurek był monstrualnym grubasem o sumiastych wąsach. Powiadano o nim, że dorobił się na szabrownictwie. Źródłem jego olbrzymich dochodów miały być samochody, porzucone przez uciekających żołnierzy dywizji „Herman Goering", która została rozbita przez wojska radzieckie w okolicach Babimostu. Kurek wszedł w porozumienie z szabrownikami, którzy zlecieli się, jak kruki na żer, z różnych stron Polski na Żuławy i grabili, co się dało. Zagrabione samochody remontowali tanim kosztem i sprzedawali pokryjomu z wielkim zyskiem w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, a nawet w Warszawie.

Sąsiad Poncyliusz, prezes Koła Gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, był szczapowatym mężczyzną o ponurej twarzy, z opuszczoną lewą powieką i wykrzywionymi ustami, nad którymi sterczały siwiejące strzępiaste wąsy.

Po paru miesiącach Samoliński został wybrany do Rady Gminnej i razem z Kurkiem i Poncyliuszem zaczął robić starania w Urzędzie Ziemskim w Gdańsku o przydział zboża na zasiew, kartofli, koni i krów z UNRR-y dla Łukaszewa, Grabowa, Popław i innych wsi gminy Babimost.

W połowie lutego przyszły ostre mrozy. Zalewy w Łukaszewie pokryły się grubą skorupą lodu. Pola lodowe błyszczały w słońcu jak lustra, bijący od nich blask raził w oczy. Ludzie nie wyrąbywali przerębli, nie było komu o tym pomyśleć. Ryby dusiły się bez powietrza. A było ich zatrzęsienie, jak twierdzili rybacy, i do wyrąbanego w lodzie otworu podpływały całymi ławicami. Za każdym zanurzeniem podrywki czy nawet koszyka ludzie wyciągali oprócz trzepoczącego drobiazgu rybiego duże sztuki płoci, węgorzy i szczupaków ważących po dwa, trzy kilo.

Wieść o wielkiej obfitości ryb rozniosła się wśród sąsiednich wsi Do Łukaszewa zaczęli się schodzić i zjeżdżać chłopi z bliższych i dalszych okolic. Na szosie stały wozy i konie w różnorodnej uprzęży w rozmaitych szorach i chomątach. Widziało się tu i drewniane, zabużańskie dugi, wygięte w kabłąk nad łbem końskim, i krakowskie chomąta, i nadwiślańskie postronki, i szeleje małorolnych z Kongresówki, i najnowsze białe lejce amerykańskie.

Ludność Żuław była istną mieszaniną z różnych dzielnic Polski, z przewagą repatriantów.

Janik przyszedł z koszem ryb, zostawił je w kuchni Bronce do oskrobania, a sam siadł na krześle, bokiem przy piecu w pokoju, żeby odtajać z zimna.

Samoliński w okularach w niklowej oprawce na nosie czytał pilnie „Dziennik Bałtycki", rozłożony na stole.

Za oknem, migocącym w słońcu kryształami szronu, huczał wiatr.

Samoliński zdjął powoli, uważnie okulary i złożył gazetę.

— Obiecali nam w Urzędzie Ziemskim zboże, kartofle, konie z UNRR-y — oznajmił nieoczekiwanie. — A no, spodziewam się, że na wiosnę dostaniem te przyobiecane dary.

Janik nie powiedział na to nic, wygrzewał się starannie przy piecu.

Weszła Bronka z wazą żuru i misą dymiących kartofli, postawiła na stole, pobiegła do kuchni po talerze. Biegając z pokoju do kuchni i z powrotem stukała czarnymi trzewikami, zasznurowanymi powyżej kostek. Ubrana była ciepło, w szeroką spódnicę kurpiowską z grubego samodziału, sutą, marszczoną, w czarne i czerwone prążki, taką, jakie wyrabiają pod Zambekami nad Narwią za Pułtuskiem, i w serdak, podbity króliczym futerkiem. Grubym warkoczem czarnych włosów owijała „w koronę" głowę.

— Jak nam dowiozą zboże na zasiew i kartofle — ciągnął Samoliński myśl podjętą przed wejściem Bronki — to warto by puścić w ruch pompę w Łukaszewie i osuszyć nasze grunty.

— A pewnie, że warto — zgodził się Janik.

Przerwę w rozmowie wypełniło głośne siorpanie gospodarza, popijającego powoli gorący żur. Samoliński zwykł mówić bez pośpiechu, z namysłem, ważąc każde zdanie. Odłożywszy łyżkę odezwał się znów:

— Ty, Michał, jesteś ślusarz to mógłbyś pomajstrować koło tej pompy.

(dalszy ciąg nastąpi)

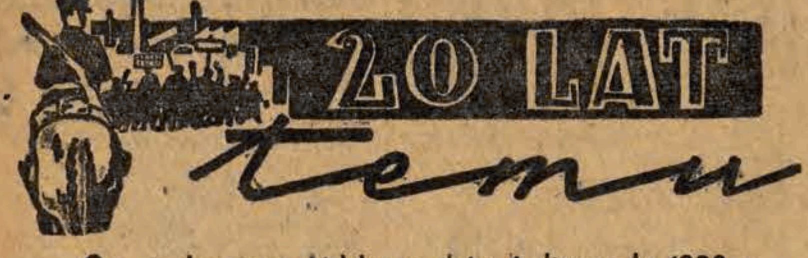

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 listopada 1930 r.

KPP CZYNI PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTEGO OBCHODU ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

W związku z przygotowywanymi przez komunistów manifestacjami ku uczczeniu 13 rocznicy Rewolucji Październikowej — policja dokonu je na terenie Łodzi i województwa szeregu aresztowań. Wiele osób osa dzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

PODZIAŁ DÓBR W ANGLII

„Kurier Łódzki" podaje, że 2 pro cent ludności Anglii — (lordowie) posiada 75 procent własności całego kraju. 8 procent ludności (kon serwatyści i liberałowie) posiada 20 procent majątku narodowego An glii zaś olbrzymia większość narodu składająca się z 90 procent ludności — posiada zaledwie 5 procent całego majątku W. Brytanii.

MIESZKAŃCY PRZEDMIEŚĆ WOŁAJĄ O ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

Do kancelarii Rady Miejskiej m. Łodzi wpłynęło kilkanaście zbiorowych podań, podpisanych przez tysiące mieszkańców przedmieść łódz kich. W podaniach tych mieszkańcy przedmieść domagają się oświetlenia elektrycznego jak również zało żenia bruków na przedmieściach łódzkich, które toną w ciemnościach i w błocie.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

Po raz drugi w tym roku — Włochy nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. W mieście Senigalii — kilkaset domów leży w ruinach.

UPADŁOŚĆ MAJĄTKÓW ROLNYCH M. ŁODZI

Majątki rolne, należące do gminy m. Łodzi — Rszew, Romanów i Ła giewniki — przyniosły w r. ub. 76 tysięcy złotych deficytu. Majątkom grozi upadłość.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W PABIANICACH

Magistrat miasta Pabianic zwalnia masowo robotników sezonowych. W ubiegłą sobotę straciło pra cę 400 osób. W bieżącym tygodniu redukcja obejmie dalsze 700 osób.

FILMY SPRZED 20 LAT

Kina łódzkie wyświetlają następujące filmy: „Strajk żon", „Mężczyzna, który szukał miłości", „Gdy północ wybije", „Anioł na bagnisku", „Pocałunek Grety Garbo" i td. i tp.

„ŚMIETANKA" SIĘ BAWI

W okresie od kwietnia do października bawiło w Zakopanem ponad 24 tysiące osób, które zostawiły tutaj (względnie przepuściły) około 100 milionów złotych.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 15.30 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Godz. 15 - „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś o godz. 19.15 premiera sztuki „Obcy cień", K. Simonowa.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr". Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16. Tel. 135-74)
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12. Tel. 107-06.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielone lata", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „Sen o miłości", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dzieje kompozytora" dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr 42, Kronika Nr 45-50, „Świat Młodych" Nr 1-50, „Przegląd sportowy" Nr 5-50, „Moskwa socjalistyczna", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka". dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przeczucie", dod. „W Północnej Korei", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Postrach mórz", dod. „18 milionów", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wagary" dod. „Połowy dorszy", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wilcze doły", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „Plon pokoju" godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Scott na Antarktydzie", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na 4 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13,25 Program dnia. 13,30 Audycja szkolna dla klas III i IV. 13,50 Koncert. 14,20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14,50 Muzyka. 15.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. — „Zielona książka" słuch. 16.00 Utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich. 16.20 (Ł) „Kupujemy za nowe pieniądze". 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy H. Korff-Kaweckiej, przy fortep. K. Bacewicz. 16.45 (Ł) Aktualności. 16,55 (Ł) Komunikaty. 17,00 Dziennik, 17,15 Mozaika muzyczna w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 (Ł) Fel. Z. Fijasa pt. „Życie należy do trzeźwych i zdrowych". 18,15 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów Łódzk. Rozgł. PR pod dyr. E. Ciukszy. 18,45 (Ł) Felieton tygodniowy. 18.55 (Ł) Program lok. na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20,35 „Przy sobocie po robocie". 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Stare i nowe" — 6 odc. powieści L. Rudnickiego. 22,20 Koncert — transm. z Pragi. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 „Rozmowy muzyczne" — audycja słowno-muzyczna.

Prof. W. Kowda

Wołga – Amu-Daria – Dniepr
– wielkie budowy komunizmu

Przyjęte przez Radę Ministrów ZSRR z inicjatywy Józefa Stalina historyczne uchwały o budowie gigantycznych instalacji na Wołdze, Amu-Darii i Dnieprze otwierają nową, wspaniałą kartę w bohaterskich kronikach pracy twórczej narodu radzieckiego, stanowią nowy etap na drodze budowy komunizmu w ZSRR.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody, zlikwidowania posuchy i jej przyczyn, stanowi żywe ucieleśnienie potęgi ustroju radzieckiego. Jedynie ustrój socjalistyczny zdolny jest ujarzmić Wołgę, Amu-Darię i Dniepr, by wprząc je do pracy w służbie ludzkości.

Aby wyrobić sobie pojęcie o gigantycznych rozmiarach tych zadań, przypomnijmy, że w ciągu całych tysiącleci nawodniono jedynie obszar około 75 mil. ha. co wynosi nieco więcej niż 2 proc. obszarów pustynnych całej kuli ziemskiej. **Natomiast naród radziecki nawodni i zaopatrzy w zbiorniki wodne ponad 25 mil. ha. gruntu w ciągu 5—7 lat! Jest to nowy jakościowo etap walki z posuchą i jej skutkami, walki, którą od zarania swego istnienia toczy rząd radziecki.**

W ciągu 33 lat władzy radzieckiej **zbudowano liczne systemy irygacyjne w Kraju Nadwołżańskim,** na Północnym Kaukazie, na Południowej Syberii, w Kazachstanie, w Kraju Zakaukaskim i w Azji Środkowej; największe systemy nawadniające stworzono w Uzbekistanie i w Kazachstanie.

Jednocześnie z nawodnieniem pustynnych terenów Związek Radziecki podjął zakrojone na wielką skalę roboty w celu eksploatacji przemysłowo - górniczej tych obszarów. Szyby naftowe Tebit - Dagu i Emby, karagandyjskie kopalnie węgla, hutnictwo kolorowe nad jeziorem Bałchasz i w Dżezkazganie i wiele innych, oto niepełna lista wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które naród radziecki stworzył na miejscu dawnych pustyń.

Zaledwie 2 lata upłynęły od chwili, gdy Rada Ministrów ZSRR oraz KC WKP(b) przyjęły historyczną uchwałę o planie przeobrażenia klimatu rejonów stepowych i lesisto-stepowych europejskiej części ZSRR, a już dziś narody Związku Radzieckiego przystępują do realizacji nowych, wielkich budowli komunizmu.

Rozpoczęła się już budowa elektrowni wodnych na Wołdze, jak również prace przy budowie systemu irygacyjnego, który nawodni 14 mil. ha obszarów nadwołżańskich i nadkaspijskich.

Na Amu-Darii, w pobliżu Tachia-Taszu zbuduje się tamę, która skieruje strumień wody (wynoszący 400 metrów sześciennych na sekundę) w wyschnięte koryto dawnej rzeki Uzboj, poprzez piaski pustyni Kara-Kum i obszary nadkaspijskie do Południowo - Zachodniej Turkmenii. **Główny Kanał Turkmeński, długości 1100 km., zrosi wodą z Amu-Darii wielkie pustynne obszary.**

Ponadto zbuduje się Kachowską Elektrownię Wodną, wielkie zbiorniki wodne na Dnieprze i rzece Mołocznej, szerokie kanały i nowe systemy nawadniające w Południowej Ukrainie i na Północnym Krymie.

Likwidacja posuchy w rejonach stepowych i lesisto-stepowych europejskiej części ZSRR, przeobrażenie przyrody pustyń i olbrzymie roboty irygacyjne w Azji Środkowej, Kraju Nadwołżańskim, na Ukrainie i na Krymie są ściśle ze sobą związane — stanowią one część wielkiego stalinowskiego planu budowy komunizmu w ZSRR.

Dzięki budowie nowych elektrowni kraj radziecki otrzyma olbrzymią ilość taniej energii, którą wykorzysta się dla dalszego rozwoju przemysłu i która pozwoli zelektryfikować transport i rolnictwo. Dzięki nawodnieniu zostaną powołane do życia olbrzymie przestrzenie bezwodnych nieużytków, powstanie trwała baza paszowa i obfitość wody dla hodowli bydła.

Główny Kanał Turkmeński pozwoli utworzyć w zachodniej części Azji Środkowej dwie nowe potężne bazy uprawy bawełny. Plantacje bawełny na świeżo nawodnionych ziemiach przekroczą obszar zasiewów bawełny w Egipcie w najlepszych latach gospodarczych.

W Turkmenii południowo - zachodniej, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym (suchy klimat, długotrwałe upalne lato) powstanie rejon **upraw podzwrotnikowych:** oliwek, granatów, fig. Na południu Ukrainy i na Krymie powstaną nowe, wielkie masywy uprawy bawełny.

Nowe instalacje hydrotechniczne wywrą olbrzymi wpływ na warunki geograficzne, procesy geochemiczne i warunki biologiczne dwóch kontynentów: Europy i Azji. Ulegnie zmianie szybkość spływu wód gruntowych, osłabi się proces zmywania i wietrzenia gleb, zmniejszą się straty łatwo rozpuszczalnych soli odżywczych.

Olbrzymia ilość wód zasili spieczone gleby pustyń. Tam gdzie obecnie ilość rocznych opadów atmosferycznych wynosi 75—250 mm., dzięki nawodnieniu dojdzie do tego dodatkowa 500—700 milimetrowa warstwa wody.

Nawodnione ziemie pokryją się nową roślinnością, dzięki czemu nad olbrzymimi obszarami zintensyfikuje się proces krążenia dwutlenku węgla i tlenu, zwiększy się wilgotność w niższych warstwach atmosfery. Pokryta roślinnością gleba nigdy nie będzie się ogrzewać do temperatury 60—70 stopni. Zasadzone pasy leśne stanowić będą potężną przeszkodę ochronną przeciw wiatrom.

Zielone liście nowych oaz asymilować będą energię słoneczną, której większa część w pustyniach idzie na marne.

Członkowie komunistycznego społeczeństwa będą świadomie kierować tymi olbrzymimi procesami, które możemy słusznie porównać ze zjawiskami geologicznymi, zmieniającymi na przestrzeni milionów lat warunki fizyczno - geograficzne naszej planety.

Budowy stalinowskie to część leninowsko - stalinowskiego planu zbudowania komunizmu w ZSRR. Na realizację tego gigantycznego planu stać jedynie ustrój radziecki, jedynie socjalistyczny system gospodarki. Kapitalizm z nieodłączną anarchią produkcji, z nieuniknionymi kryzysami i rabunkową gospodarką, nie jest w stanie realizować planowego ujarzmienia żywiołów przyrody. Rabunkowy system kapitalistycznego rolnictwa jest zgubny dla bogactw naturalnych: liczne nawadniane oazy w Afryce i Azji zamieniły się w pustynie, wegetuje rolnictwo nawadniane Indii, w Stanach Zjednoczonych łączny obszar powtórnie zasolonych nawadnianych gleb w 11 zachodnich stanach wyniósł w ciągu ostatniego dziesięciolecia 20 mil. akrów. Na tle technicznej stagnacji i rosnącego zaniedbania rolnictwa kapitalistycznego tym wspanialej występują gigantyczne budowle komunizmu w ZSRR, budowle stanowiące wyraz woli pokoju, budowle, umacniające potęgę Związku Radzieckiego — niezachwianej ostoi obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

ZE SPORTU

Uchwałę aktywu działaczy
Polskich Związków i Zrzeszeń Sportowych
wszyscy przyjmują z głębokim zadowoleniem

Dotychczasowa praktyka organizowania naszego życia sportowego postawiła przed nami konieczność zlikwidowania wreszcie dwutorowości w życiu organizacyjnym naszej kultury fizycznej i sportu, zniesienia absurdalnego podziału naszego sportu na sport masowy i t. zw. sport wyczynowy i podniesienia wreszcie na wyższy poziom pracy wychowawczej i organizacyjno - wyszkoleniowej.

W tym celu stało się koniecznym powołanie na miejsce dotychczasowych Związków Sportowych — społecznych sekcji dla poszczególnych gałęzi sportu przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej, Wojewódzkich Komitetach Kultury Fizycznej i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażenie tych sekcji w uprawnienia państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu.

Jak tę uchwałę przyjęli kierownicy Łódzkich Okręgowych Związków Sportowych? Na ogół przyjęli ją wszyscy z wielkim zadowoleniem o czym świadczą ich wypowiedzi.

PREZES Ł. O. Z. PIŁKI NOŻNEJ TOW. KAŹMIERCZAK

Dwutorowość w życiu organizacyjnym naszego sportu utrudniała pracę zarówno nam — Związkom Sportowym, jak i W.K.K.F. i opóźniała realizację wciąż rosnących zadań naszego sportu.

— Sądzę — kończy nasz rozmówca — że tę naszą nową uchwałę wszyscy łódzcy działacze sportowi przyjmą z takim samym zadowoleniem jak ja.

PREZES Ł. O. Z. PŁYWACKIEGO TOW. KUCHARSKI

— Uchwałę o zastąpieniu Związków Sportowych — społecznymi sekcjami dla poszczególnych gałęzi sportu przy G.K.K.F. i Komitetach Wojewódzkich uważam za słuszną. Nastąpi teraz praca harmonijna która przyniesie naszemu sportowi o wiele więcej korzyści niż dotychczas.

PREZES Ł. O. Z. KOLARSKIEGO OB. DENYS

— Nareszcie będziemy mieli jedno kierownictwo i jedno wykonawstwo w naszym sporcie. O korzyściach tego nie ma potrzeby chyba mówić. Posunięcie to uradowało mnie bardzo.

PREZES Ł. O. Z. BOKSERSKIEGO OB. EJME

— Trzeba aby sekcje powołane przy G.K.K.F. i Wojewódzkich Komitetach odrazu energicznie przystąpiły do pracy. Myśl ujednolicenia kierownictwa naszego życia sportowego uważam za bardzo wskazaną.

PREZES Ł. O. Z. LEKKOATLETYCZNEGO RED. SZUMLEWSKI

— Uchwała słuszna. Za jednym zamachem pozbędziemy się chaosu i usprawnimy pracę w kierunku podnoszenia naszego sportu na coraz to wyższy poziom.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (1)

Dnia 10.10. (23.10.) 1917 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Bolszewików, na które po raz pierwszy — od dni lipcowych — przybył W. I. Lenin. Na posiedzeniu tym Towarzysz Lenin wygłosił referat o sytuacji bieżącej, dwukrotnie podkreślając, iż sytuacja polityczna całkowicie dojrzała do przejęcia władzy...

Lenin oświadczył, że niezależnie od innych okazji do rozpoczęcia działań zbrojnych — decydujący bój musi być stoczony w— — — — — — — politycznym ośrodku kraju, gdzie znajduje się ognisko rewolucji.

I decydujący bój Rewolucji Październikowej został stoczony w jej centralnym ognisku, w mieście — — — — — — — — —. *Jak się nazywa to bohaterskie miasto, którego fragment przedstawia zamieszczone wyżej zdjęcie?*

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

Sobota i niedziela
na boiskach łódzkich

SOBOTA — o godzinie:

19 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski o mistrzostwo kl. A Ogniwo — ŁKS Włókniarz.

NIEDZIELA — o godzinie:

11 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski o wejście do II ligi Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).

12 stadion ŁKS Włókniarza „derby piłkarskie" ŁKS Włókniarz — Widzew.

13 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski Związkowiec (Sieradz) — Gwardia (Łódź).

15 hala Włókniarza na Widzewie mecz zapaśniczy o mistrzostwo I ligi Związkowiec (Warszawa) — Gwardia (Łódź).

16 pływalnia Ogniska — zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków łódzkich i pływaków początkujących. W programie mecz piłki wodnej pomiędzy Związkowcem a teamem złożonym z pozostałych zawodników łódzkich.

Druga liga pięściarska

W zawodach o wejście do drugiej ligi pięściarskiej Bawełna doznała porażki 2:14 we Wrocławiu z tamtejszą Gwardią. W Lublinie OWKS zdecydowanie w ringu pokonał Gwardię z Koszalina 16:0.

Po tych wynikach tabela wygląda następująco:

OWKS Lublin	4	6:2	41:23
Bawełna Łódź	4	4:4	26:38
Gwardia Wrocław	3	2:4	27:21
Gwardia Koszalin	3	2:4	18:30

W niedzielę dnia 5. 11. br. Bawełna gości Gwardię z Koszalina, z którą winna wygrać, a OWKS wybiera się do Wrocławia na mecz z tamtejszą Gwardią.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-81
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1-22717